DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rekopis w Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4. tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, wtorek 8 marca 1932 Nr. 55

W trosce o państwowotwórcze wychowanie młodzieży

Zjazd Okręgu Pomorskiego T. N. S. W. w Grudziądzu

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych Okręgu Pomorskiego. Na zjazd przybyło około 65 delegatów i członków T. N. S. W. z całego Pomorza.

W zjeździe wzięli udział w zastępstwie Wojewody Pomorskiego starosta grudziądzki Niepokulczycki, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego **Dr. Pollak**, naczeln. wydz. szkół średnich **Biedowicz**, ks. radca **Partyka**, wizytatorzy **Ćwikowski i Kozanecki**, kpt. **Mayer** z ramienia Okręgowego Urzędu P. W. i W. F., prezydent miasta Grudziądza **Włodek**, marszałek Sejmiku Krajowego **Żychowski**, zastępca starosty krajowego **Gąsowski**, wiceprezes Sądu Okręg. **Kórnicki**, prez. Opieki Rodzicielskiej Gimn. Klas., płk. **Kruszelnicki**, prez. Opieki Rodz. Gimn. Mat.-Przyr., dyr. **Krzywiński**, przewodniczący Opieki Rodzicielskiej Gimn. Żeńskego, **Stępień**, reprezentant Związku Zawodowego Nauczycielstwa, **prof. Uniwersytetu Pozn. Jaksa Bykowski.**

O godz. 9 rano odbyło się w kościele pojezuickim **uroczyste nabożeństwo** na intencję zjazdu, które celebrował **ks. prof. Rogalski.**

O godz. 10,30 zebrali się w auli Gimnazjum Klasycznego uczestnicy zjazdu przedstawiciel p. Wojewody, przedstawiciele władz samorządowych, wojska, duchowieństwa, prezesi Opiek Rodzicielskich oraz delegaci pokrewnych organizacyj.

Za stołem prezydjalnym zasiedli członkowie zarządu z prezesem **Zagórskim** na czele.

Uroczystego otwarcia zjazdu dokonał p. prezes **Zagórski**, wygłaszając dłuższe przemówienie, **w którem** powitał gości i podkreślił, że **władze administracji ogólnej i szkolnej, uznając poważną pracę organizacji dla dobra państwa, zawsze udzielały jej przychylnego poparcia. Okręg pomorski jako placówka, wysunięta na rubieżach zachodnich, zdaje sobie sprawę z ważności misji obrony dostępu do morza, i w tej myśli prosi walny zjazd o uchwalenie protestu przeciw gnębieniu szkół polskich w dawnej ziemi naszego państwa, w Prusach Wschodnich.**

Następnie zabrał głos p. star. Niepokulczycki, który w imieniu p. Wojewody powitał zjazd, poczem dłuższy referat **wygłosił p. Kurator Dr. Pollak, poruszając w swem przemówieniu całokształt zagadnień szkół pomorskich.**

Po przemówieniu Kuratora Dr. Pollaka zabierali głos prof. **Jaxa-Bykowski,** który imieniem Uniwersytetu Powszechnego dziękował nauczycielstwu pomorskiemu za dotychczasową **współpracę** przy organizacji wykładów na terenie Pomorza, — **ks. radca Partyka,** prezydent m. Grudziądza **Włodek,** dyr. **Puppel,** imieniem **Koła** Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Państw., prof. **Stępień** imieniem bratniej organizacji Okręgowego Zarządu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

Zasadniczy referat o **„PAŃSTWOWEM WYCHOWANIU NA ZACHODZIE“** wygłosił dyr. Ries.

Dwa kierunki metod wychowania przewijają się przez dzieje narodów, grecki i rzymski. Grecy wychowują państwowo, Rzymianie tylko uczą o państwie, a wychowują w domu. Dopiero rewolucja oświetla to zagadnienie nowocześnie. W Niemczech opracowują wychowanie państwowe metodycznie filozofowie Fichte, Dörpfeld, Kerchensteiner, Litt i Spranger. Najciekawiej ujmują to programy szkolne, nie należy wprowadzać specjalnej nauki o Państwie, lecz należy obudzić żywo myślenie państwowe na podstawie jasnego pojęcia o teraźniejszości i stworzenia zrozumienia współodpowiedzialności **za to, co dzieje się** w państwie. Całe życie szkolne należy zatem przepoić myśleniem państwowem. Szkoła ma nauczyć szanować przeszłość, ale kochać teraźniejszość. Włochy wychowują państwowo w organizacjach Ballika (do lat 14) i Awangarda dla młodzieży starszej. Szkoła tylko uczy nauki obywatelskiej. Najlepszy podręcznik Gugljono uczy o konieczności wzmocnienia autorytetu państwa, podkreśla, że przed prawami są obowiązki, każdy człowiek jest równy tylko w znaczeniu że każdy człowiek jest godny poważania i każdy człowiek ma prawo wspinać się po szczeblach hierarchji. Cnotami faszystowskiemi jest kult wodza, bezgraniczne posłuszeństwo, gotowość do poświęcenia życia dla wodza stawianie obowiązku przed przywilejami. Setki książek pogłębia Musoliniego, który głosi: „...gdy idę wzwyż, idźcie za mną, jeżeli się cofnę zabijcie mnie, jeżeli zabiją mnie inni, pomścijcie mnie.

W dalszym ciągu obrad odczytano protokół oraz **depesze od p. Wojewody Pomorskiego,** gen. Pasławskiego, od Zarządu Głównego T. S. N. W. z Warszawy, od Zarządu Okręgu Lwowskiego T. N. S. W., poczem przewodniczący prof. Zagórski uczcił **pamięć** ś. p. min. Czerwińskiego, podkreślając, iż odszedł On w sile wieku od ukochanej przez Niego szkoły polskiej, o którą walczył w latach młodzieńczych i którą tworzył w wieku dojrzałym.

Następnie prezes Zagórski zakomunikował, że koło toruńskie uchwaliło utworzyć 5 stypendjów im. min. Czerwińskiego dla biednej młodzieży w wysokości 600 zł., poczem odczytał sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły.

Okręg liczy obecnie **14 kół z 320 członkami,** których ilość w porównaniu z rokiem ub. wzrosła o 18 osób. Nowe koła powstały **w Gdyni i Kartuzach.** Prof. Zagórski podkreśla, że **stosunek władz szkolnych był zawsze bardzo życzliwy dla organizacji.** — Zarząd Okręgowy zorganizował w okresie sprawozdawczym **wykłady** dla młodzieży **o wyborze zawodu,** w porozumieniu z Uniwersytetem Poznań. **Była to impreza dość kosztowna, gdyż z powodu braku zainteresowania ze strony rodziców i opiekunów przyniosła 172 zł. deficytu.** W roku bież. zarząd organizuje z Uniwersytetem Pozn. wykłady **powszechne.**

Koło toruńskie w lecie prowadziło **kolonje letnie** dla młodzieży w Swarzewie, Wielkiej Wsi i Diłoku, z których korzystało 111 dzieci. **Koło w Tucholi** prowadzi bardzo gorliwe **prace regjonalne** i na polu prehistorji.

Po dyskusji nad referatami przystąpiono do wyboru nowego zarządu. **Prezesem** wybrany został w tajnem głosowaniu **ponownie prof. Zagórski.** Członkami zarządu wybrani zostali **Antonina Stadniczenkowa, dyr. Ries, Stefanja Ornasówna, Jan Szyc** (z Torunia), **płk. Romański (z Chełmna), Tyszkowski (z Wejherowa).** Jako zastępcy weszli do zarządu **Bieszkówna** (z Torunia), **Laudowiczowa** (z Torunia), Rynduch (Tor.), Sieradzki (z Kościerzyny), Nadwodzka (z Grudziądza), Tkaczewska (z Brodnicy), Gołaszewski (z Gdyni).

Od Wydawnictwa

Wobec ukazania się w dniu wczorajszym publikacji pod nazwą „Ostatnie Słowo“ stwierdzamy, że z publikacją tą nie mamy nic wspólnego ani pod względem wydawniczym, ani podwzględem redakcyjnym.

POMORSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „DZIEŃ POMORSKI“.

Kiedyż to się skończy?

Japończycy znów atakują

Ofenzywa... dla samoobrony

(o) **Moskwa,** 7. 3. (tel. wł.) Z Szanghaju donoszą, że **Japończycy przekroczyli w sobotę granicę strefy 20 kilometrowej i maszerują w głąb Chin.** Sztab generalny dowództwa wojsk japońskich oświadczył, że **musiał rozpocząć ofenzywę dla samoobrony** gdyż w razie bezczynności Chińczycy otoczyliby oddziały japońskie. Huraganowy ogień artylerji i nieustanne ataki piechoty przeistoczyły odcinki frontu w istne piekło ziejące ogniem i żelazem.

(o) **Tokio, 7. 3. (tel. wł.).** Japońskie Ministerstwo Wojny ogłasza, iż **nie wstrzyma transportów nowych oddziałów wojskowych do Szanghaju, aż do czasu zupełnego wyjaśnienia sytuacji,** zdaniem Ministerstwa bardzo groźnej dla Japonji.

Londyn, 7. 3. (PAT.). Otrzymano tu wiadomości z Tokio, że **posiłki japońskie, które sztab generalny japoński zdecydował przed 4 dniami wysłać do Szanghaju nie zostały wstrzymane i znajdują się w drodze do Chin.** Fakt ten mówi, że sytuacja w Szanghaju nie jest jeszcze opanowana. Zamiary Japonji są tu obserwowane z poważnym niepokojem.

Szanghaj, 7. 3. (PAT.). W związku z niepowodzeniem Czang-Kai-Szeka wśród profesorów chińskich **uniwersytetów** powstał **projekt zmobilizowania studentów i usunięcia Czang-Kai-Szeka ze stanowiska głównodowodzącego.** Prasa chińska występuje przeciwko Kuomintangowi, domagając się zmiany rządu.

Górą Polacy!

Zwycięstwo naszych zawodników na mistrzostwach słowiańskich Sokolstwa

Praga, 7. 3. (PAT). W klasie trzeciej biegu na 18 km. w międzynarodowych zawodach narciarskich słowiańskiego sokolstwa na Szczyrbskiem jeziorze, **Polacy zajęli trzy pierwsze miejsca,** a mianowicie pierwszy Nowacki w czasie 1,22,6 sek., drugi Mrawca 1,24,53, trzeci Gut-Szczerba 1,26,32 sek. W klasie drugiej w biegu na 18 km. Polacy zajęli miejsca 15-te i 23-cie. W zakończeniu odbyły się skoki. W trzeciej klasie zwyciężył Mrawca (Polska). W skoku do kombinacji Polak Macieja zajął czwarte **miejsce.** W trzeciej **klasie zwyciężył** Polak Szczerba.

Ś. p. ks. Biskup Bandurski



Wilno, 7. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie **20,30 zmarł J. E. ks. biskup dr. Władysław Bandurski.** Przybyły niezwłocznie J. M. prof. Januszkiewicz **stwierdził nagły zgon wskutek ataku sercowego.**

Następnie przybyli p. wojewoda **Beczkowicz,** J. E. ks. metropolita arcybiskup **Jałbrzykowski** w towarzystwie ks. biskupa **Michalika.**

O dniu pogrzebu i szczegółach uroczystości pogrzebowych nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Minister Zaleski nie opuszcza mieszkania

(o) **Genewa,** 7. 3. (tel. wł.). **Minister Zaleski nie opuszcza mieszkania z powodu zaziębienia.** Ministra Zaleskiego wczoraj w godzinach wieczornych odwiedził min. spr. zagr. Rumunji Titulesco.

Mistrzostwa narciarskie Polski

Zakopane, 7. 3. (PAT). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Polski **odbyły się na Krokwi konkursy skoków,** w których wzięło udział **aż 60 zawodników. Marusarz Stanisław** (S. N. P. T. T.) skok 60,5, 61,5 i 62 najdłuższy skok dnia. Nota 343,5. Drugi **Luszczek Izydor** (Wisła Zakopane) skok 52, 58, 60. Ten ostatni uznany został za najpiękniejszy skok dnia. Nota 326,5. W konkursach o najdłuższy skok dnia zwycięstwo odniósł Stanisław Marusarz 72 m.

Pierwsze mecze piłkarskie

Kraków, 7. 3. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Krakowie liczne mecze piłkarskie. Mecz towarzyski pomiędzy Cracovią a Śląskim klubem „Rozdzień“ z Szopienic przyniósł zwycięstwo Cracovii w stosunku 8:2 (5:2).

Łódź, 7. 3. (PAT). W niedzielę, rozegrany został w Łodzi pierwszy w sezonie mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami „Widzew“ — „Turyści“. W meczu zwyciężył „Widzew“ w stosunku 4:0 (1:0).

Warszawa, 7. 3. (PAT). W niedzielę **Polonja warszawska** rozegrała pierwszy mecz **piłkarski z Marymontem.** Zawody zakończyły **się zwycięstwem Polonji w stosunku 10:0.**

Droga do wspólnego celu

Trzeba skrupulatnie i sumiennie śledzić naszą rzeczywistość zarówno od strony przemian zachodzących w społeczeństwie, jak i na tym rozległym terenie działań i świadomej pracy czynników rządzących i Obozu Państwowego. I wtedy dojrzy się dokładnie, że postępujemy bez przerwy naprzód, że państwo nasze zmierza stale ku lepszemu skonsolidowaniu wewnętrznych stosunków ku rozwiązaniu trafnemu potrzeb obywatelskich, ku oparciu swego istnienia i rozwoju dalszego swych sił o **świadome swych celów i zadań społeczeństwo.** Zmniejsza się zatem płaszczyzna tarć i nieporozumień, kierunek wysiłków nastawia się tam, gdzie konieczne są zadania do spełnienia i w ten sposób tworzy się normy z jednej **strony obowiązków państwa, z drugiej obywatela wobec tego państwa** — te normy, które w harmonijnem współdziałaniu nawzajem uzupełniać się mają i będą coraz łepiej ku obopólnemu dobru i w imię rzetelnej pracy dla Rzeczypospolitej

Gdy obserwujemy wystąpienia i enuncjacje rządowe na terenie parlamentarnym, ich udział bezpośredni, czy pośredni w rozwiązywaniu dzisiejszych potrzeb żywotnych i praktycznych — to uderza przedewszystkiem planowość i rzeczowość w rozkładaniu umiejętnem zagadnień, w ich formułowaniu i dyspozycji poto, aby przeniknęły do rzeczywistości w tej czy innej formie: czy to realnego przepisu — ustawy, czy też pod postacią nakazu moralnego. Cała dyskusja w Sejmie, czy jak to ma miejsce obecnie w Senacie obraca się właśnie w tych ramach. W pierwszym zaś rzędzie zarówno Obozowi pracy państwowej, jak i czynnikom rządowym chodzi o wykrzesanie **maximum energji w naszym organiźmie społecznym, o przyjście mu z czynną pomocą** w tak skomplikowanych dziś i krytycznych warunkach egzystencji, o praktyczne przezwyciężenie kryzysu gospodarczego. I tu na plan dalszy muszą odbiec wszelkie doraźne rachuby, tarcia czy zadraźnienia. Musi być zachowany **istotny cel racji państwowej**, wskazane drogi, które do tego prowadzą, te same drogi, które równocześnie wiodą do wzmocnienia świadomości społecznej i schodzą się wspólnie i harmonijnie **w wzajemnej współpracy**: i społeczeństwa z rządem i rządu ze społeczeństwem.

Ostatnie przemówienie ministra spraw wewnętrznych p. Pierackiego, w Senacie zawierało w sobie wiele wskazań, które wymagają osobnej uwagi. Była w nim mowa o zadaniach **polityki praktycznej i zadaniach społeczeństwa.** Nie tej polityki tego czy innego — powiedzmy — podwórka partyjnego, lecz tej koordynującej wszelkie doraźne i sprzeczne kombinacje i interesy partyjne w imię wyższych celów i społecznych i państwowych. Słusznie podniósł p. minister, że **„ani krzyk, ani gniew nie zmieniają rzeczywistości społecznej“**, że nie można rozwijać w społeczeństwie instynktów aspołecznych lub wręcz antispołecznych, „kryjących się pod tylu pięknemi nazwami, **nawet pod sztandarem wolności“**. Te aluzje zbyt są wyraźne, aby nie było wiadomo, do kogo i czego się odnoszą. Zwłaszcza, gdy padły przytem zdania następujące:

„Nie możemy zapominać, że naród, w którym od stuleci zanikał instynkt państwowy i cnoty społeczne, ustępując kolejno miejsca samowoli i niewoli, — że **naród taki nie może, bez wielkiego nad sobą wysiłku, podołać olbrzymiemu i ciężkiemu zadaniu rozbudowywania własnego państwa** w warunkach niezbędnych dla jego pełnego rozwoju.

Zagadnienie przeorania duszy polskiej i wsiania w nią dobrego ziarna cnót obywatelskich, by wyrósłszy, dało, jako owoc siłę i dzielność — **jest dzisiaj zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.“**

To jest właśnie zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Aliści dziś, gdy, jak to zauważył p. minister, partje polityczne zgłaszają swoje prawo do wyłączności na reprezentowanie narodu oraz urabianie jego sumienia i woli — na nich właśnie spoczywa odpowiedzialność za **wychowanie społeczeństwa i jego sumienia.** Z tem stwierdzeniem wiąże się inne, że „urządzenia, normy, regulujące współżycie obywatela z obywatelem są i muszą być **dostosowane do rezultatów tej pracy wychowawczej“.** I tu właśnie zachodzą dysproporcje, te dysproporcje, które tak dotykalnie dały i dają się we znaki naszemu życiu zbiorowemu, które zakłócają niepotrzebnie powierzchnię żywotnych zagadnień społecznych. Diagnoza, jaką przytem postawił p. minister, mieści się w tych słowach:

„Musimy stwierdzić fakt, rzucający się w oczy każdemu myślącemu obserwatorowi, że nasze partje polityczne, zgromadzone dzisiaj **na wąskiej platformie opozycji pracują systematycznie nad mnożeniem konfliktów w łonie społeczeństwa oraz między społeczeństwem a instytucją państwa**, oraz, że, zrzucając skutki tych konfliktów na barki odpowiedzialnych kierowników nawy państwowej, zarazem oskarżają ich namiętnie dlatego, iż ci **kierownicy pragną zapobiec tym konfliktom i ich skutkom w przyszłości.**

Ta **podwójna gra ciąży nad naszem życiem politycznem i stawia rządzących wobec nieodpartych konieczności zapobiegania tym konfliktom.“**

Również trafne było przypomnienie tej akcji, jakiej tak niedawno przywodził t. zw. Centrolew: akcji propagującej hasła nieposłuszeństwa w społeczeństwie, hasła lekceważenia nakazów państwowych. Logicznem następstwem tego była kontrakcja władz i te środki, które miały na celu przywrócenie równowagi społecznej, wytrącenie z rąk zaślepionych przywódców lontu sięgającego iskrą pod budowlę ładu społecznego.

„To nie polityka Rządu się zmieniła — mówił p. minister — **lecz zmienili się fatalnie politycy Centrolewu**, i to nie Minister Spraw Wewnętrznych wzbudził w sobie pragnienie stosowania środków przymusu i przestrogi, lecz **to oni posieli w społeczeństwie ducha swawoli.“**

Ten sam sens istotny wynika i z innych przytoczonych przykładów, czy to w odniesieniu do **samorządu terytorjalnego**, gdzie ciała samorządowe stały się małą kopją dawnych sejmów, czy to, gdy mamy do czynienia z teorją innego podwórka, **teorją nacjonalistyczną**, nie uznającą racji państwowej a mobilizującą we własnym zakresie i dla własnych celów partyjnych wszelkie przywileje w stosunku do innych współobywateli. To pomieszanie pojęć **godzi w zasady państwa praworządnego**, wydaje złe owoce, wprowadza zamęt a dlatego, że właśnie polityczni przywódcy nie mogą pohamować swoich wystąpień i akcji, której przewodniczą, nie chcą podporządkować wyższym celom o wiele szczytniejszym ,niż ich w zaścianku hodowany egoizm. I wtedy, jak sporo tego mieliśmy złych i ponurych przykładów, gdy odpór idzie przeciwko temu, gdy obowiązkiem strażników idei państwowej jest przeciwdziałać tej akcji, prostować jej kierunek, aby na szwank nie były narażone interesy społeczne i państwowe, podnosi opozycja larum, nie przebierając w słowach, obdarzając złośliwemi epitetami i władzę i urzędy i jej przedstawicieli. P. minister z pełnem przekonaniem i trafnością mógł po takiej diagnozie naszego życia politycznego stwierdzić m. in.:

„Szanowni Panowie! Nie radzę nikomu łamać **morale żywego instrumentu bezpieczeństwa publicznego.** Jest on bowiem potrzebny wszystkim i służy wszystkim. Jutro właśnie mogą go **bardzo potrzebować ci, którzy go dzisiaj darzą niełaską.**

Stronnictwa opozycyjne pracują systematycznie — może czasami nieświadomie — nad **mnożeniem konfliktów w łonie społeczeństwa.** Przez ustawiczne podwyższanie **barjer klasowych, rasowych i politycznych,** przez zarażanie partyjnemi egoizmami i fanatyzmami najróżniejszych dziedzin życia publicznego i instytucyj społecznych, sprawiają one, iż liczne grupy obywateli, reprezentujące różnorodne dziedziny interesów, w poczuciu zagrożenia **apelują do władzy państwowej z żądaniem zagwarantowania im bezpieczeństwa.“**

O to właśnie chodzi. I miał po temu dowody właśnie minister spraw wewnętrznych, aby wyraźnie to powiedzieć. Aby zwrócić uwagę na potrzeby odwrócenia i zwrócenia w innym kierunku tej akcji opozycjonistów z takim uporem prowadzonej, mianowicie w kierunku **tworzenia świadomego czynnika społecznego** zdała od doraźnych interesów, na płaszczyźnie zupełnie innej niż rozgrywka z własnym Rządem, na płaszczyźnie realnej równowagi zrozumienia potrzeb i obowiązków państwowych. Ci, którzy zboczyli z tej linji działania, muszą **na nią powrócić wcześniej czy później**, bo życie zwłaszcza u nas ma swoje prawa silne i nie można bezkarnie ich nadużywać na dłuższą metę.

Pełnomocnictwa ustawodawcze p. Prezydenta Rzplitej

Projekt obejmuje m. in. sprawy gospodarczo-finansowe

Rząd, jak już donosiliśmy, wniósł do Sejmu projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej. Projekt upoważnia do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie, gdy Sejm jest zamknięty do najbliższej sesji zwyczajnej.

Przedłożenie to upoważnia P. Prezydenta do wydawania dekretów **w sprawach gospodarczych, finansowych, unifikacji prawa wymiaru sprawiedliwości i świadczeń społecznych.** Przedłożenie rządowe wymienia również sprawy, których nie będzie można regulować drogą dekretów, a przewidziane w artykułach konstytucji: 3 ust. 4, art. 4, art. 5, art. 8, art. 49 ust. 2, art. 50 i art. 59. Dekrety nie mogą również datyczyć **nakładania nowych podatków, ustanawiania monopoli, zbycia i zamiany majątku państwowego,** o ile wartość jego przekracza 100.000 złotych, **zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustroju samorządu terytorjalnego i ordynacji wyborczej do samorządu, ustaw szkolnych i językowych oraz prawa małżeńskiego.** Sprawy wyłączone z pełnomocnictw a przewidziane w konstytucji są: budżet państwa, pobór rekruta, kontrola nad długami państwa, umowy w sprawie pożyczek zagranicznych, zmiana granic państwa, zawierania przymierza, wypowiadania wojny oraz zagadnienia konstytucyjne.

Wniesiony projekt do Sejmu posiada wiele cech z podobną ustawą, uchwaloną w dn. 2 sierpnia 1926 r. Co do zakresu pełnomocnictw, projekt ten zawiera tylko różnice, wynikające z odmiennych sytuacyj, w jakich powstała w obu wypadkach konieczność udzielenia pełnomocnictw.

Sprawy gospodarcze i finansowe, uporządkowanie stanu prawnego w państwie wymiar sprawiedliwości, świadczenia społeczne, oraz reorganizacja i uproszczenie administracji publicznej, w których to sprawach — zgodnie z przedłożeniem rządowem — Pan Prezydent będzie mógł wydawać rozporządzenia z mocą ustawy, uwzględnione były również w pełnomocnictwach z 1926 r. z tą różnicą, że obecny projekt przewiduje **możność zmiany granic województw** w drodze dekretu, podczas, gdy ustawa z 1926 r. wyłączała tę sprawę z zakresu pełnomocnictw.

Niewątpliwie do najważniejszych kwestyj które rząd będzie miał możność regulować w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej **należą sprawy gospodarcze i finansowe.** Objęte one zostały pełnomocnictwami ze względu na **konieczność szybkich decyzyj niezbędnych dziś w związku z ustawicznemi zmianami, zachodzącemi w gospodarce światowej,** oraz polityką państw zagranicznych bezpośrednio dotyczącą interesów i zagadnień gospodarczych Polski. Pełnomocnictwa gospodarcze, które w szerokim zakresie udzielone już zostały rządom wielu państw zagranicznych, umożliwią i rządowi polskiemu **szybką reakcję na powyższe zmiany,** zachodzące często niemal w ciągu jednego dnia. Jest to tem bardziej potrzebne, że **niedługo kończy się sesja sejmowa,** a zwoływanie sesji nadzwyczajnej opóźnić może niejednokrotnie wydanie niezbędnych zarządzeń ze szkodą dla interesów państwa i jego obywateli.

Duże znaczenie posiadać będzie udzielenie rządowi pełnomocnictw w zakresie **uporządkowania stanu prawnego w państwie,** a więc przedewszystkiem ogromnego i niezwykle doniosłego **problemu unifikacji prawa w Polsce.** Jak się dowiadujemy, uprawnienia te rząd będzie pragnął wykorzystać w kierunku unifikacji prawnej tak terytorjalnej, jak i rzeczowej, scalenia norm prawnych itd.

Wreszcie, jeśli chodzi o pełnomocnictwa dotyczące administr. publicznej, to odnosić się one będą do **uproszczenia i usprawnienia,** a zarazem potanienia działalności wszelkich władz, urzędów, zakładów, instytucyj i organów rządowych, zarówno w zakresie ich zewnętrznej organizacji we wszystkich instancjach, jak i trybu postępowania. Uprawnienia te odnosić się będą również do organów samorządowych w zakresie sprawowanej przez nie administracji rządowej.

Należy zauważyć, że pełnomocnictwa takie uzyskiwał z izbach ustawodawczych w okresie wybujałego samowładztwa, gdy kraj nasz przeżywał kryzys gospodarczy i finansowy, ówczesny premjer Grabski. Tem więcej są one dziś zrozumiałe, gdy kryzys obecny ma zasięg wszechświatowy, a Polska w wielu okolicznościach i wypadkach narażona jest na oddziaływanie tego kryzysu zwłaszcza od zewnątrz.

Ubezpieczenia społeczne w Sejmie

Pierwsze czytanie projektów rządowych

Zapowiadane od szeregu dni ustawowe wnioski rządowe z zakresu ubezpieczeń społecznych, wbrew przewidywaniom, mają być poddane obradom sejmowym.

Porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Sejmu, został uzupełniony przez dodanie pierwszego czytania projektu ustawy o **ubezpieczeniu społecznem, oraz projektów nowel do ustaw:** o urlopach, o funduszu bezrobocia, oraz o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Równocześnie rozdano druki tych przedłożeń rządowi. Projekt ustawy o ubezpieczeniu jest bardzo obszerny i zawiera 60 stron druku.

Ponieważ, jak wiadomo, rząd uzyskać ma pełnomocnictwo dla p. Prezyednta tak że w zakresie ustaw ubezpieczeniowych, z drugiej zaś strony do końca sesji zwyczajnej pozostaje zaledwie 11 dni, mało jest prawdopodobne, aby obie Izby zdołały projekty te uchwalić w trybie przewidzianym dla ustaw.

Nie jest więc wykluczone, że mimo przesłania ich Sejmowi, projekty wydane będą ostatecznie w formie rozp. p. Prezydenta.

Plan polityki morskiej

na okres dziesięciu lat

Pod przewodnictwem posła K. Siedleckiego obradowała sejmowa grupa morska wespół z grupą przemysłowo-handlową oraz senacką grupą gospodarstwa społecznego. Na posiedzeniu tem dyr. dep. morskiego w Min. P. i H. dr. Hilchen wygłosił obszerny referat na temat **planu polskiej polityki morskiej w okresie dziesięciu najbliższych lat.** Plan ten przewiduje zdobywanie **nowych rynków zbytu, stworzenie regularnych linij** i ma na celu podwojenie obecnego tonażu. Rozwój linji, który **musi iść w parze z siłą naszej ekspansji handlowej,** pozwoli w konsekwencji zneutralizować handlowe granice zachodnie. Dyr. Hilchen omówił ponadto zagadnienia portów, **stworzenie zarządu portu gdyńskiego oraz osiągnięcia równowagi pomiędzy rozwojem portu i rozwojem miasta.**

Po ożywionej dyskusji grupa morska rozpatrywała rządowy projekt ustawy o przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego **„Żegluga Polska“ na spółkę akcyjną.** Do projektu tego grupa zaproponowała szereg poprawek, które komisja morska jednogłośnie uchwaliła.

Legjon Młodych na Pomorzu

W karnym ordynku pracy dla dobra państwa

„Jesteśmy! Byliśmy już przedtem i będziemy potem! Legjon Młodych nasze imię, bo jest nas miljon; Legjon zespolił nasze tajemne, odczuwane przedtem całem sercem, pragnienia organizacyjne, nadał im rozmach wspólności, przewartościował poczucie jedności i solidarności...

Legjon Młodych Związek Pracy dla Państwa zaczął swą oficjalną działalność na terenie Pomorza, by pracę swoją złożyć w ofierze Ojczyźnie. Uroczystości inauguracyjne rozpoczął przemarsz oddziału młodych legjonistów przez ulice Torunia do kościoła św. Jana, gdzie **przed wielkim ołtarzem ks. naczelnik Aksamitowski odprawił Mszę św. na intencję Legjonu.**

Punktualnie o godz. 12-tej wielka sala Kasyna Garnizonowego zapełniła się po brzegi przedstawicielami władz, **z Wojewodą Pomorskim p. Kirtiklisem i Dowódcą O. K. VIII p. gen. Pasławskim na czele, delegatami organizacyj, reprezentantami społeczeństwa pomorskiego i licznym hufcem młodych legjonistów.**

Rozpoczął uroczystość **komendant okręgu pomorskiego Legjonu Młodych p. Templin,** witając na wstępie przybyłych gości i pokrótce obrazując przebieg dotychczasowej działalności organizacyjnej Legjonu. Następnie komendant Templin stwierdza, że legjoniści toruńscy dumni są, iż im właśnie w udziale przypadło zapoczątkować na tym najważniejszym odcinku Rzplitej prace szerzenia myśli i czynu państwowego w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego.

Imieniem grupy regjonalnej BBWR. przemówił **poseł A. Birkenmayer, redaktor naczelny „Dnia Pomorskiego“.** Nawiązując do czasów wymarszu kompanji kadrowej legjonów z Oleandrów krakowskich mówca wskazał na **analogję historycznego dnia 6 sierpnia 1914 roku z niedzielą dzisiejszą.** Życzeniem, by tak jak szary żołnierz legjonowy czynem swych trudów i męstwem wykuł granice Najjaśniejszej Rzplitej, tak Legjon Młodych wzniecił wielki płomień pracy państwowotwórczej ku chwale Polski, — zakończył p. poseł Birkenmayer swe przemówienie.

KOMPANJA KADROWA MŁODEJ POLSKI.

Następnie w imieniu Zw. Legjonistów zabrał głos **p. kpt. Schab.**

„Uroczystość dzisiejsza nasuwa mi mimowoli pewne wspomnienia — mówił p. kpt. Schab — przed niedawnemi laty w Oleandrach krakowskich stanęła z bronią u nogi, podejmując walkę **o niepodległość Polski, młoda, nieliczna Kompanja Kadrowa Legjonów.** W ogniu bitew, w żołnierskim trudzie i znoju wyrastały z tej kompanji bataljony, pułki, brygady... z niej wyrosła potężna i zwycięska Armja Polska, z niej wywodzi się olbrzymi Obóz Państwowy w Polsce... Minęły lata... my starsze pokolenie, zajęci umacnianiem zrębów państwowości polskiej, budową gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, w pewnej chwili z najwyższą przykrością stwierdziliśmy, że narastające pokolenie młodej Polski znajduje się na złej drodze. Dojrzeliśmy, że młode pokolenie wychowują w nienawiści do Wodza Polski Niepodległej Marszałka Piłsudskiego, że w młode pokolenie wpajają niechęć i nieposzanowanie polskiej państwowej władzy, że dorastające pokolenie młodzieży nie rozumie państwa polskiego a nawet występuje przeciw państwowej ideologji!... Ale oto stajecie przed nami, Wy Młodzi Legjoniści, młoda, pełna wiary w nasze wspólne ideały, gotowa do walki o nie, **Kompanja Kadrowa Młodej Polski.** Stąd nasza radość! Czeka Was żmudna i ciężka walka, czekają Was trudy — jak zwykle ludzi czynu. To będzie Was hartować, w ogniu walki róść i potężnieć będziecie, bo słuszność po naszej jest stronie! Kiedy na polach walki pod Łowczówkiem umierał sierż. I Brygady Luboń, do plutonu swego rzucił ostatnie polecenie: Niech żyje Polska — Legjoniści naprzód! Pozwólcie Młodzi Legjoniści, że zakończę apelem Lubonia: **Młodzi Legjoniści naprzód. Wielka Mocarna Polska niech żyje!“**

SKŁADANIE ŻYCZEŃ.

Zkolei **p. naczelnik Grzanka złożył życzenia imieniem Okręgu pomorskiego Związku Oficerów Rezerwy i Wojewódzkiej Federacji Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny,** wzywając młodych legjonistów, by w pracy **przyświecała im postać Marszałka Piłsudskiego, a w sercach panowało ukochanie idei.**

Imieniem Grupy Zachodniej Legjonu Młodych powitał nowy okręg organizacyjny **p. Garczyński,** zapewniając swych kolegów pomorskich, że w pracy zawsze liczyć mogą na pomoc innych ośrodków legjonowych, bowiem **idea Legjonu Młodych stała się żywiołowym ruchem i ogarniającym coraz szersze kręgi młodzieży polskiej.**

Następnie w imieniu Grupy Wschodniej złożył życzenia **p. Łagiewski,** a imieniem okręgu poznańskiego **p. Woldański.**

PRZEWODNIE IDEE LEGJONU.

Referat programowy **o celach i zadaniach Legjonu Młodych wygłosił komendant główny L. M. p. Grudziński.** Ideą państwową przejął się Legjon Młodych — mówi referent — i to jest geneza jego powstania. Na terenie młodego pokolenia toczy się zacięta walka o duszę młodzieży, którą wygrać musimy i wygramy! **Chcemy, aby wszelkie interesy grup i jednostek podporządkowane zostały interesom Państwa.** Dobro Państwa jest najwyższym naszym prawem. To jest **naszym celem ale i to jest naszą siłą,** — kończy swój referat programowy p. Grudziński.

W drugiej części programu uroczystości inauguracyjnej odśpiewała trzy pieśni **p. Lucyna Borowska,** przy akompanjamencie **p. Ireny Luczywkówny.** Za mistrzowskie wykonanie nagrodzono p. Borowską istnym huraganem oklasków. Płomienna deklamacja „Pieśni od morza“, wygłoszona przez autora **p. St. Gniazdowskiego** i koncert orkiestry symfonicznej 63 p. p. zakończyły część oficjalną pięknej uroczystości, poczem **hufiec legjonistów oddziału toruńskiego złożył ślubowanie na ręce p. Garczyńskiego.**

Uroczystość wywarła na zgromadzonych jak najlepsze wrażenie, a podniosły nastrój jaki panował na sali jest najlepszą gwarancją poważnego pojmowania swych zadań i celów przez pomorskich członków Legjonu Młodych.

Z okazji inauguracji wydaną została „Jednodniówka“ **Legjonu Młodych,** zawierająca szereg prac pióra członków oddziału toruńskiego.

DEPESZE.

W związku z uroczystością wysłano następujące depesze:

Do Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej **prof. Ignacego Mościckiego.**

Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, Najczcigodniejszemu Piastunowi Jej Majestatu wyrazy najgłębszego hołdu w dniu inauguracji — Legjon Młodych Toruń.

Do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Kair w Egipcie.

Wielkiemu Budowniczemu i Sternikowi Odrodzonej Ojczyzny, Pierwszemu Marszałkowi Polski, wyrazy hołdu, posłuszeństwa i gotowości na każdy rozkaz, śle w dniu inauguracji świadomy zadań, młodego Polaka — Legjon Młodych Toruń.

Do J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Bandurskiego w Wilnie.

Najczcigodniejszemu bojownikowi o szlachetność myśli polskiej, najgorliwszemu krzewicielowi cnót wiary, nadziei i miłości — składamy najwyższy hołd w dniu inauguracji — Legjon Młodych Toruń.

Do Pana Premjera Prystora w Warszawie.

Dostojnemu sternikowi nawy państwowej ufnemu w **świetlaną przyszłość Polski** z wyrazami hołdu i gotowości na każdy zew Ojczyzny w dniu inauguracji — Legjon Młodych Toruń.

Do Pana Pułkownika Sławka w Warszawie.

Niestrudzonemu Szermierzowi o mocarstwową potęgę wskrzeszonej Polski wyrazy najwyższej czci w dniu inauguracji — Legjon Młodych Toruń.

Zamach na członka ambasady niemieckiej w Moskwie

Radca von Twardowsky ranny

W sobotę około godz. 14 dokonano zamachu na przejeżdżającego ulicą Hercena **radcę ambasady niemieckiej w Moskwie von Twardowsky'ego.** Sprawca zamachu oddał w kierunku samochodu **cztery strzały raniąc von Twardowsky'ego w szyję i rękę.** Po udzieleniu pierwszej pomocy w sąsiedniej aptece von Twardowsky'ego przewieziono do kliniki kremlowskiej, celem dokonania operacji. Operacji dokonał prof. Rozanow.

Bezpośrednio po wypadku przybyli do kliniki w **zastępstwie komisarza spraw zagranicznych Krestinskij i kierownik oddziału Europy Centralnej Sztern,** którzy obecnemu w klinice ambasadorowi niemieckiemu von Bircksenowi oraz rannemu Twardowsky'emu złożyli wyrazy współczucia.

Wieść o dokonanym zamachu rozeszła się po mieście z błyskawiczną szybkością **wywołując wśród korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy zagranicznej olbrzymie wrażenie.**

Zamachowiec **Juda syn Mirona Sztern,** lat 28, rzekomo były student **uniwersytetu** moskiewskiego został zatrzymany. Zamach został dokonany o kilkadziesiąt kroków od ambasady. Jest to punkt bardzo ruchliwy położony w centrum miasta. Istnieje przypuszczenie, iż **zamach był skierowany przeciwko ambasadorowi niemieckiemu, a Twardowsky stał się przypadkową ofiarą.** O osobie zamachowca brak bliższych wiadomości. Nieustalono jeszcze, czy dokonał zamachu z osobistych pobudek, czy też związany jest z jakąś organizacją.

Wiadomość o zamachu na członka ambasady niemieckiej w Moskwie **wywołała w Berlinie wielkie wrażenie.**

„Berliner Tageblatt“ donosząc o wypadku pospiesznie wyjaśnia, że w każdym razie nie chodzi tu o zamach polityczny.

Delegacja pracownicza u P. Prezydenta Rzplitej

W dniu 4 b. m. Pan Prezydent Rzplitej przyjął delegację Pracowniczego Komitetu Obrony Emerytur i Ubezpieczeń Społecznych w osobach pp.: A. Minkowskiego, T. Domańskiego, dr. M. Filipka i Nowakowskiego. Delegacja wręczyła Panu Prezydentowi petycję w sprawie przyjętej przez Sejm noweli do ustawy emerytalnej, oraz na dłuższej audjencji przedstawiła obecną sytuację pracowników państwowych.

W czasie rozmowy z delegacją Pan Prezydent zaznaczył, że sprawy te nie są mu obce, wskazał, że: zarządzenia oszczędnościowe rządu, z których pewne dotyczą pracowników Państwa, wywołane zostały koniecznością utrzymania równowagi budżetu, oraz dał wyraz swemu przekonaniu, że położenie materjalne pracowników polepszy się, gdy się tylko poprawi sytuacja skarbu państwa i miną obecne trudności gospodarcze.

Szczegóły nowych przepisów o czasie pracy

Złożony już w Sejmie projekt nowelizacji niektórych przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. przewiduje, poza zniesieniem angielskich sobót i wprowadzeniem 48-godzinnego tygodnia pracy, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach.

W zakładach pracy, w których robotnicy zatrudniani są przez 5 dni w tygodniu, czas pracy może być przedłużony do 9-ciu godzin na dobę, pod warunkiem, że w żadnym razie nie przekroczy 45 godzin na tydzień. Również w zakładach pracy sezonowej w pewnych wypadkach czas pracy może być przedłużony do 10-ciu godzin dziennie, przyczem nie może on przekraczać 48 godzin tygodniowo.

Na przedłużanie czasu pracy w ten sposób wymagane jest zezwolenie ministra pracy i opieki społecznej. Czas pracy w zakładach leczniczych nie może przekraczać 60 godzin tygodniowo, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych.

Pożyczki dla samorządów

Na posiedzeniu komisji komunalnego funduszu pożyczkowego przyznano wydziałom powiatowym i miastom pożyczek na sumę około 300 tys. złotych. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 14 b. m.

Sprawa polityki rolnej

W dniu 18 b. m. odbędzie się zebranie plenarne Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich pod przewodnictwem prezesa Z. ks. Lubomirskiego. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym oraz referat na temat programu polityki rolnej w roku bieżącym, który wygłosi senator J. Wielowieyski.

Tragedja Polaków na Mazurach

Zagadkowa śmierć ś. p. Lanza

W Piasutnie na Mazurach zmarł nagle w tajemniczych okolicznościach nauczyciel **pierwszej i jedynej szkoły polskiej na tej ziemi, ś. p. Jerzy Lanz.** Znaleziono go rano martwego w jego mieszkaniu z pianą na ustach. Obok leżał podręcznik religji, z którego zmarły najwidoczniej przygotowywał się do lekcji na dzień następny. „Ortelsburger Zeitung“ podaje jako przyczynę śmierci zapalenie płuc, choć lekarz prywatny, który stwierdził zgon, uznaje to za wykluczone. „Allensteiner Zeitung“ pisze o **uduszeniu** (Erstickung).

Niezmiernie wiele daje do myślenia artykulik „Allersteiner Zeitung“ o tym tragicznym wypadku. Przedewszystkiem znamienny tytuł: **„Koniec szkoły polskiej w Piasutnie. Jednocześnie zmarł tragicznie polski nauczyciel. Polską szkołę mniejszościową w Piasutnie musiano zamknąć w dniu 1 marca,** bo jedyną dziewczynkę, która do niej uczęszczała, zapisał **ojciec do szkoły niemieckiej.**

Jednocześnie przez wieś przebiegła wiadomość: **Nauczyciel polski zmarł!** Dalej opisuje „Allensteiner Ztg.“, że lekarz musiał stwierdzić zgon. **Przyczyną zgonu — uduszenie** Popołudniu przybyli panowie z polskiego konsulatu w Olsztynie, udzielono pozwolenia na pogrzeb, bo **nie padły żadne podejrzenia na nikogo. (Co to znaczy???).** Pismo kontynuuje następnie opis wypadku, **rozwodząc się nad bólem piersi ś. p. Lanza** i wczesnem udaniem się jego na spoczynek, z którego już nie powstał.

O jakichże to podejrzeniach pisze jawnie wspomniane pismo? Jeśli ktoś umiera na zapalenie płuc — to podejrzenia są zupełnie conajmniej nie na miejscu. **Widocznie chodzi tam o coś innego?**

I dalej pisze Allenst. Ztg.“: „Gdy gospodyni zauważyła nazajutrz, że drzwi są zamknięte od wewnątrz, **wezwała natychmiast pomocy Polaków z Ortelsburga“.** Jakto? Więc chorego na „zapalenie płuc“ trzeba było ratować dopiero po sprowadzeniu jego rodaków i to **aż z innej miejscowości?**

„Ten akt już się zakończył — czytamy wreszcie na zakończenie tego dziwnego nekrologu. — **Polska szkoła mniejszościowa, stworzona przez Polaków z wielkiemi nadziejami i kosztami, zamknęła po 11 miesiącach swe podwoje“.** Tak jakoś dziwnie pisze się o **śmierci polskiego nauczyciela** i o zamknięciu znienawidzonej szkoły polskiej... jako o jednej i tej samej sprawie...

Wśród ludności krążą najrozmaitsze pogłoski w związku z pogróżkami okolicznych hitlerowców w stosunku do zmarłego. W tych warunkach podkreślić należy z całym naciskiem, że władze prokuratorskie niemieckie (prokurator w Olsztynie) **odmówiły przeprowadzenia sekcji zwłok** i nie uważały za stosowne nawet wysłać na miejsce lekarza powiatowego.

Władze polskie wkroczą niewątpliwie w tajemnicę tej tragicznej śmierci wiernego syna Ojczyzny, który padł na posterunku z pochodnią oświaty polskiej w zastygłych dłoniach. Oby ta śmierć była już ostatnią kroplą w **kielichu goryczy i męczeństwa,** którym rodacy nasi za kordonem są pojeni mimo, że należą **do narodu posiadającego już potężne państwo i armją gotową każdej** chwili do pomszczenia wszelkiej krzywdy.

Sąd Adolfa nad „zdrajcami ludu"

Buńczuczna odezwa wyborcza Hitlera

Jak humorystyczny feljeton na temat megelomanji czyta się niektóre wyborcze propagalomanji czyta się niektóre wyborcze propajakimś wprost histerycznym stylem Adolfa — dyktatora, in spe Prezydenta Rzeszy.

„Wybiła godzina porachunku! — krzyczy w niebogłosy „Völk. Beobachter". System załamania się państwa staje przed sądem **narodu!** (Tak by napisali również nasi „narodowcy" i napiszą niewątpliwie przed najbliższemi wyborami!). **13 marzec policzy się ze zdrajcami ludu — socjaldemokratami! 13 marzec policzy się z żydowską pseudodemokracją! 13 marca policzymy się z udającem pobożność centrum!** 13 marca policzymy się z **patrjotami worów złota** (od żłobu!) **z trabantami systemu, z trupami partji,** którzy używają swej egzystencji dla **politycznych szacherek!** Policzymy się z wszystkimi tymi, którzy wysuwają kandydaturę marszałka, **starca 85-letniego obcego im wewnętrznie.** Dokonamy nad nimi sądu!

„Hitler — czytamy dalej — **to wiara i nadzieja miljonów!** Hitler, to dla miljonów **słowo wyzwolenia!** To ostatnia nadzieja tych, **którym odebrano wszystko:** dom, oszczędności, siły do pracy, a **którym** pozostało tylko jedno: wiara w **sprawiedliwe Niemcy,** które swym obywatelom przywrócą znowu **cześć, wolność i chleb!** Hitler — to entuzjastyczne upragnienie niemieckiej młodzieży, która nie chce się wyrzec **lepszej przyszłości Niemiec!**

To też w dniu 13 marca powiemy **ludziom systemu, którzy nam obiecali wolność i godność, a zamiast chleba dali kamienie i frazesy:** Hitler zwycięży, bo **naród** chce jego zwycięstwa!

(Radzimy „narodowcom" wyciąć i zachować tę odezwę wyborczą. **Będzie jak znalazł przy najbliższej sposobności wyborów).**

Hitler objeżdża automobilem Niemcy i wygłasza płomienne mowy kandydackie. „Völk. Beobachter" przynosi z Szczecina wielki bombastyczny opis **przemówienia „Nadziei Miljonów" do 20.000 „Pomorzan".** „Pomorska" młodzież, zgrupowana w S. A. (Sturm-Abteilungen) stała zwartemi szeregami „chłop obok ziemianina, młokos koło oficera frontowego, nie są oni bowiem wszyscy niczem innem jak żołnierzami Adolfa Hitlera", słuchając lawy patrjotyzmu płynącej z ust przyszłego prezydenta.

Tromtradracja Hitlera i hitlerowców staje się w tej odezwie w całej pełni wymowna...

Goethe zdrajcą ojczyzny!

Atak Hitlera na „starego fetysza"

Narodowi socjaliści w Niemczech zajęli wrogie stanowisko wobec uroczystości ku czci Goethego, obchodzonych przez cały kraj. Inspiratorem tego nastroju i taktyki jest sam Htlier. Miał on się wyrazić, zapytany o powody bojkotowania przez hitlerowców uroczystości i obchodów goethowskich, w sposób następujący:

— **Młodzież niemiecka gwiżdże na Goethego.** W tej chwili obchodzą ją jedynie wyniki kampanji wyborczej, one są jej serdeczną troską. Aprobuję w zupełności stanowisko i zapatrywania młodzieży. Mamy dosyć **już w Niemczech starych fetyszów,** nie widzę żadnej potrzeby składania hołdów i uczczenia pamięci człowieka, który wyparł się wszystkiego, aby wyżebrać dla siebie od Francuzów order Legji Honorowej.

Goethe został zatem pasowany przez Hitlera **na zdrajcę ojczyzny, od którego winni się odwrócić wszyscy,** dbający o honor Niemiec. Poza tem Hitler nie uznaje wogóle zasług Goethego jako **umysłu twórczego** i przedstawiciela genjusza niemieckiego, wyrażając się pogardliwie o „starym fetyszu".

Polityka doprowadza, jak widać, do aberacji **umysłowej ludzi słabo wyposażonych w dziedzinie kultury.** Naraża ich też na śmieszność.

Prowokacje, groźby i zapowiedź gwałtu

Członek Stahlhelmu ma apetyt na powiat działdowski

Po procesie niborskim przejawiają organizacje niemieckie szczególnie ożywioną działalność **w Dębowcu, Jedwabnie i Niborku.** Odbywa się tam szereg zebrań, kursów, odczytów i manifestacyj. Na jednej z tych manifestacyj przemawiał poseł na sejm pruski Kenkel, członek Stahlhelmu. „Es brennt an der Grenze" — oto motyw przewodni jego wywodów. Wystąpiwszy przeciw „korytarzowi", a szczególnie za **odebraniem Polsce pow. działdowskiego,** — mówca zaatakował Litwę za sprawę Kłajpedy, Łotwę w związku z ostatniemi zarządzeniami mniejszościowemi, przeszedł do sprawy Gdańska i rzekomych pogróżek aneksji Prus Wschodnich (święto studentów polskich), wreszcie do sprawy Jedwabna.

Zdaniem jego w Jedwabnie niema ani jednego Polaka(?), więc zamiar założenia szkoły polskiej w okolicach tej miejscowości jest szczególnie **wyzywającą zuchwałością(?).** Przy tej okazji zaatakował hitlerowców, iż chcą wyzyskać zajścia w Jedwabnie dla własnej partyjnej korzyści. Za szczególnie smutny fakt uznał to, że pod przymusem traktatu wersalskiego **urzędnicy pruscy muszą występować w obronie wrogów Niemiec** (t. j. Polaków) **przeciw patrjotom** (aluzje do aresztowania Sawitzkiego i Demitrowitza i rozruchów w Jedwabnie) i że w Niemczech idzie się tak daleko w obronie interesów wroga. Wreszcie zaproponował rezolucję, w której występuje przeciw **rozporządzeniu o szkołach mniejszościowych, przeciw szkołom polskim, które nazywa centralami polskiej agitacji i szpiegostwa,** wreszcie zapowiada **dalsze wybuchy „obrażonych uczuć patrjotycznych ludności",** gdyby rząd pozwolił na zakładanie szkół polskich w powiecie.

To jawne określenie mniejszości polskiej jako wroga oraz zapowiedź dalszego teroru przeciw szkolnictwu polskiemu są wymowną ilustracją „pruskich wzorowych urządzeń kulturalnych i ochronnych dla mniejszości polskiej".

Vox Mortuum



Pod powyższą nazwą otwartą została w Genewie w klubie międzynarodowym w obecności p. ministra Augusta Zaleskiego wystawa prac polskiego artysty — malarza Bohdana Nowaka. Prace p. Nowaka o tendencjach pokojowych wzbudziły w Genewie w związku z odbywającą się tam międzynarodową konferencją rozbrojeniową zrozumiałe zainteresowanie Na zdjęciu naszem widzimy jeden z obrazów artysty p. n. „Zatrzymajcie się". Z następującem motto: —

Groby nasze mówią
Głos umarłych potężniejszy jest niż prawa
ludzi żywych!
Żądamy od was opamiętania!
Nie łamcie praw wielbionego przez
was Boga!

Międzynarodowy zjazd chirurgów w Madrycie

W dniach od 15 do 18 b. m. odbędzie się w Madrycie IX zjazd Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów. Na zeszłorocznym zjeździe, który odbył się w Warszawie, uznano język polski za oficjalny język obrad zjazdów Towarzystwa, obok kilku innych języków. W zjeździe weźmie udział kilkunastu chirurgów polskich, na czele z prof. Juraszem z Poznania, prof. Kryńskim z Warszawy, prof. Radlińskim z Warszawy, prof. Wojciechowskim z Warszawy, oraz prof. Ostrowskim ze Lwowa.

Gdynia—Lizbona

Jak donoszą z Lizbony, portugalskie sfery gospodarcze ostatnio poważnie zainteresowały się możliwością utworzenia bezpośredniego połączenia okrętowego pomiędzy Gdynią a Lizboną poprzez Hawr i Porto. Sprawa ta w czasie najbliższym ma być przedmiotem rozważania przez czynniki państwowe Portugalji.

„Kościuszko" w drodze do Ameryki

Wobec zbliżającego się sezonu wiosennego, Linja Gdynia—Ameryka uruchomiła dla komunikacji pasażerskiej z Ameryką Północną drugi zkolei okręt tak, iż obecnie komunikację tę podtrzymywać będą okręty „Pułaski" i „Kościuszko". W dniu 4 b. m. okręt „Kościuszko" pod dowództwem kpt. Borkowskiego opuścił port Gdyni, skąd zabrał 210 pasażerów oraz przesyłki towarowe, udając się w kierunku New Yorku.

Wstąp w szeregi LOPP.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

72) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Około północy woda stała się chłodna i czysta zupełnie. Wysiadł wtenczas na ląd, rozebrał się do naga i wyszorował ciało piaskiem aż go skóra piekła. Podróżował w starej odzieży, lecz po kąpieli włożył nową przechowywaną dotychczas w szczelnym worku. Potem rozpalił ogień i posilił się poraz pierwszy od dwóch dni.

Nazajutrz wspiął się na wysokie drzewo i rozejrzał się po okolicy. Ku zachodowi leżała rozległa równina, w odległości piętnastu, lub dwudziestu kilometrów dopiero zamknięta łańcuchem pagórków. Za pagórkami bielały ośnieżone wirchy górskiego masywu.

Kent ostrzygł się, ogolił i podążył dalej. Na nocleg stanął wtenczas dopiero, gdy strudzone ramiona nie mogły już wiosła utrzymać. Szeroko rozlana rzeka przeobraziła się tymczasem w wąską strugę, ściśniętą między zielonemi wzgórzami. Nazajutrz ukrył Kent czółno, wziął plecak na ramiona i ruszył pieszo.

Szedł cały tydzień, uparcie kierując się na zachód. Trafił do prześlicznego kraju, nie dostrzegał jednakże nigdzie śladów obecności ludzkiej. Pagórki przeobraziły się w góry; musiał to być zapewne Campbell Range. Był pewien, iż porzuciwszy Krainę Siarki dąży szlakiem właściwym. Mimo to jednak, ósmego dnia dopiero zauważył dowody, wskazujące niezbicie, iż kto inny przeszedł już tą drogą. Znalazł mianowicie zetlałe resztki obozowego ogniska. Koczowali tu nie indjanie, lecz biali. Świadczył o tem rozmiar popieliska. Przytem ogień płonął całą noc, a podsycano go zielonem drzewem rąbanem siekierą.

Dziesiątego dnia podróży Kent dotarł do zachodniego zbocza pierwszego łańcucha gór i spojrzał w dół, na jedną z najpiękniejszych dolin jakie kiedykolwiek w życiu oglądał. Była to zresztą raczej rozległa łąka. O pięćdziesiąt mil dopiero wznosił się nowy masyw gór.

Lecz [illegible] piękna widoku Kent posmutniał. Po raz pierwszy przyszło mu na myśl, że w kraju tak olbrzymim daremnie będzie szukał jednego małego zakątka. Jedyną nadzieję pokładał obecnie w znalezieniu ludzi, białych lub indjan, którzyby mu mogli udzielić wskazówek.

Kroczył wolno poprzez pięćdziesięciomilową przestrzeń łąki, porosłą bujną murawą, barwnem kwieciem i pełną zwierzyny wszelakiej. Upewnił się w przekonaniu, iż myśliwi zaglądali tu nader rzadko. Mało któren zstąpił z gór Jukonu, a nikt zapewne nie przebył Krainy Siarki. Ziemia była napół dziewicza. Na podręcznej mapie Kenta oznaczono ją jako białą pustą przestrzeń. Ludzi ani śladu. Na przedzie piętrzyły się góry Jukonu jako mur niedostępny, zjeżone wieżycami ośnieżonych wirchów, skute pierścieniem lodowców, wysterczające nieraz ponad chmury. Kent wiedział, że za tym grzebieniem skalnym, z zachodniego zbocza spływają wielkie rzeki, dalej zaś leży złotodajne Dawson i — cywilizacja. Lecz wszystko to było po tamtej stronie. Tu, w ciszy zupełnej królowała ziemia bez pańska.

Miejsce poprzedniego przygnębienia zajęła dziwna otucha. Kent nie używał już nawet kompasu, kierując kroki podług grupy trzech potężnych szczytów. Jeden szczyt był większy, dwa — nieco mniejsze. Idąc, Kent nie spuszczał z niego oczu. Jakby go urzekł ten wirch, sprawiający wrażenie milczącego strażnika. Strażnik — tak go już w duchu nazywał — rysował się z każdą godziną wyraźniej. Gdy nocą rozbił obóz, księżyc zachodząc, skrył się poza tą górę właśnie.

Nazajutrz góra spotężniała jeszcze Około południa przyoblekła kształt nowy, niby wspaniałego zamczyska. Lecz z nadejściem wieczoru Kent rozeznał w niej znów formę odrębną. Strażnik przeobraził się w ogromną głowę ludzką twarzą zwróconą ku południowi. Kent był tak podniecony, że nie mógł uleżeć w miejscu, to też wędrował długo jeszcze po zachodzie słońca, a na nogi zerwał się przed świtem. Niebo na zachodzie jaśniało. Naraz Kent krzyknął i stanął jak wryty.

Głowa strażnika rysowała się wyraźnie, niby wykuta dłonią rzeźbiarza-olbrzyma. Dwa mniejsze szczyty odsłoniły również przyłbice. I one przypominały do złudzenia głowy ludzkie. Jedna spozierała na północ, druga w dolinę. Z bijącem sercem Kent szeptał

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

wtorek 8 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Tomasza

Wtorek Bł. Wincentego

— **Stan wody w Wiśle z dnia 5. 3.:** Zawichost +1.40, Warszawa +1.25, Płock +1.18, Toruń +1.42, Fordon +1.25, Chełmno +0.46, Grudziądz +1.54, Korzeniewo +2.12, Piekło +0.84, Tczew +0.82, Einlage +2.04, Schiewenhorst +2,28.

— **Apteki dyżurne:** w śródmieściu — do środy dnia 9 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na Bydg. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Poniedziałek, 7. b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce".

Wtorek, 8 b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Obcym całować wolno" z Normą Shearer.

Światowid, ul. Prosta — „Sterowiec L. A. 3".

Mars, ul. Warszawska — „Plan W".

Lux, ul. Strumykowa — „Meksykanka".

Corso, Nowy Rynek — „Ogień".

Z miasta

— **Wystawa i sprzedaż prac uczenic Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej** w Toruniu z działu tkactwa i koronkarstwa odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 marca w budynku szkolnym przy ul. Strumykowej 4 w godzinach od 11—16-tej. (1726)

— **Opieka Rodzicielska przy Gimn. Żeńsk.** urządza w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 17 w auli Szkoły Wydziałowej z łaskawym współudziałem p. Lucyny Borowskiej, uczniów Konserwatorjum Muzycznego i 8 Bat. Sap. oraz uczenic gimnazjum wieczorek muzyczny z bogatym programem i własnym bufetem, na który szanowne obywatelstwo a szczególnie rodziców jak najuprzejmiej zapraszamy. Czysty zysk przeznacza się na potrzeby opieki. Zarząd (1725)

— **Wykłady materjałoznawstwa dla zawodu krawieckiego.** Od dnia 5 b. m. rozpoczną się w Toruniu bezpłatne wykłady w „Gospodzie Cechów" od godz. 19—22. Wykładowcą jest technik włókienniczy wydelegowany przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu. Starszy Cechu Krawieckiego: Petlinowski. (1695)

— **Odczyt Magdaleny Samozwaniec.** W środę, dnia 9 b. m. o godz. 20-tej odbędzie się w Teatrze jedyny odczyt znanej powieściopisarki Magdaleny Samozwaniec na temat: „O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej", który w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Katowicach oraz szeregu innych większych miast polskich zdobył bardzo duże powodzenie.

Skromny rydwan wiezie zwłoki męczennika sprawy polskiej

Mieszkańcy grodu Kopernika składają hołd ś. p. Lanzowi

W tych dniach nadeszła z Olsztyna wiadomość **o tragicznej śmierci nauczyciela szkoły polskiej w Prasutnie w powiecie odolanowskim ś p. Lenza, który zmarł w niezwykle tajemniczych okolicznościach.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ś. p. Lenz **padł ofiarą szowinistów i bojówek hitlerowskich, którzy od pewnego czasu w bezprzykładny wprost sposób szykanują polskich nauczycieli na Warmji i Mazurach i w Prusach Wschodnich.**

Zwłoki ś. p. Lenza przewiezione zostały z Olsztyna do Polski.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych pociąg, do którego przyczepiony był wagon, wiozący zwłoki ofiary nowej zbrodni hitlerowców, przejeżdżał **przez Toruń do Poznania.** Na dworcu Toruń-Przedmieście zebrały się tłumy mieszkańców naszego miasta, **by złożyć hołd męczennikowi sprawy polskiej.**

W chwili, gdy pociąg, do którego przyczepiony był, przybrany w zieleń wagon, wiozący zwłoki ś. p. Lenza wjeżdżał na peron, zapanowało wśród tłumów skupione milczenie. Po chwili milczenia ks. prof. **Aksamitowski** złożył na trumnę, umieszczoną w wagonie pośród świerków i zieleni, **wieniec od Koła Toruńskiego Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych,** wygłaszając przytem podniosłe przemówienie.

Nad zwłokami ofiary gwałtów niemieckich odśpiewano **„Nie rzucim ziemi..."**

Wśród ofiar wojny

Z dorocznego walnego zebrania Koła toruńskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P.

W sali „Parku Wenecja" odbyło się w ub. niedzielę roczne walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Toruniu przy bardzo licznym udziale członków.

Obrady zagaił prezes Koła p. **Maciejewski,** witając przybyłych członków, przedstawiciela Zarządu Wojewódzkiego p. **A. Lewandowskiego,** oraz delegata Wydziału Wykonawczego z Warszawy p. **Woźniaka,** tudzież przedstawiciela „Dnia Pomorskiego" red. **Danielewskiego.** Marszałkiem zebrania wybrano p. **Woźniaka,** wicemarszałkiem p. **A. Lewandowskiego.** Ponadto wybrani zostali do prezydjum pp. **Dubiński, Woźniewski, Raczyński i Wincenty Lewandowski.**

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do sprawozdań z działalności Zarządu w ub. roku, które kolejno zdawali: prezes p. **Maciejewski,** sekretarz p. **Roman** i skarbnik p. **Podlasiński.** Ogólny pogląd na całokształt działalności Zarządu w ub r. dał w swem obszernem sprawozdaniu p. prezes **Maciejewski.** Działalność Zarządu była w roku sprawozdawczym bardzo owocną. Wspomnieć tu wypada **o akcji zapomogowej,** dalej zaopatrzenie członków w węgiel, gwiazdkę dla przeszło 700 dzieci i t. d. i t. d. Jedną z najważniejszych pozycji w pracy Zarządu, to pośrednictwo pracy.

Koło obchodziło w ub. roku bardzo uroczyście 10-lecie. Z okazji tej uroczystości nadano około 100 inwalidom dyplomy honorowe za owocną pracę dla dobra organizacji. Założona przy Związku Kasa Pośmiertna nie zgrupowała dotychczas wszystkich członków. W ub. roku wypłacono wsparć pośmiertnych na sumę 600 zł. Stan kasy w dniu 31. 12. 1931 wynosił przeszło 500 zł. W roku bieżącym było 4 wypadków śmierci. Opłata miesięczna jest minimalna, wynosi zaledwie 1—1,20 zł. W interesie wszystkich członków leży, by należeli do Kasy pośmiertnej. W wypadku śmierci Kasa wypłaca od 100—150 zł. Zapomoga ta będzie wzrastać w miarę zwiększania się liczby członków.

Nad sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, w wyniku której udzielono na wniosek Komisji rewizyjnej ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. **Prezesem wybrany został jednomyślnie** dotychczasowy prezes p. **B. Maciejewski.** W skład Zarządu weszli ponadto pp. **Podlasiński, Roman, Wojtecki, Pawlikowski, Makuracki.** Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. **Dulińskiego, Kaniewskiego, Kochowicza, Sikorskiego, Szmaka i Jarockiego.** Do Sądu koleżeńskiego wybrani zostali pp. **Żelazkowski, Kałamajski, A. Lewandowski, Raczyński i Woźniewski.** Następnie dokonano wyboru delegatów na zjazdy. Wybrana została m. in .jedna delegatka wdów p. **Liczmańska.**

W dalszym ciągu obrad delegat Zarządu Głównego p. **Woźniak** wygłosił obszerny referat, w którym omówił postulaty inwalidów wojennych i działalność Zarządu Głównego.

W wolnych głosach omawiano szereg aktualnych i niezmiernie ważnych spraw.

Po przeszło 4-godzinnych obradach przewodniczący zebranie solwował.

Działalność Koła toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy

Walne zebranie Koła — Wybór nowych władz

Doroczne walne zgromadzenie Koła toruńskiego Związku Oficerów Rezerwy R. P., które odbyło się w ub. sobotę w sali Kasyna Garnizonowego, przy nader licznym udziale członków, uwypukliło niezwykle owocną działalność Koła w roku ubiegłym. Działalność Zarządu szła w roku ubiegłym przedewszystkiem w skarbnik p. Milewski oraz referent P. W. fachowych, organizowanie specjalnych pokazów wojskowych i t. d.

Walne zgromadzenie zagaił prezes Koła p. dr. **Lewicki,** witając prezesa Okręgu Pomorskiego p. mjr. **Palucha,** gości oraz licznie przybyłych członków. Marszałkiem wybrano jednomyślnie p. **Buczkowskiego** z Tylic.

Sprawozdania z działalności Zarządu w roku sprawozdawczym składali kolejno prezes p. dr. **Lewicki,** sekretarz p. por. **Grabowski,** skarbnik p. **Milczewski** oraz referent P. W. p. kpt. **Młodnicki.** W roku sprawozdawczym odbyto 25 posiedzeń, w tej liczbie 14 zarządu. Ilość członków Koła wzrosła o 60 osób. W chwili obecnej Koło liczy 197 członków. Kierunek pracy, jak to zaznaczyliśmy już na wstępie, szedł po linji P. W. Urządzone odczyty, jak również i pokazy wojskowe, cieszyły się bardzo znaczną frekwencją. Udział członków był bardzo liczny. Zarząd nawiązał kontakt z władzami wojskowemi, które do poczynań Koła odnosiły się z wielką życzliwością, nie skąpiąc swej pomocy.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniem, utrzymanej na niezwykle rzeczowym i wysokim poziomie, uwypukliło się dążenie do stworzenia silnej armji rezerwowej. Po wysłuchaniu sprawozdania członka Komisji rewizyjnej p. nadkom. **Kaczorowskiego,** udzielono ustępującemu Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

Po przerwie, w czasie której obradowała Komisja-matka w składzie pp. kpt. **Schaba,** kpt. **Olszańskiego,** por. **Grabowskiego,** por. **Pokorskiego** i por. **Łuczaka,** przystąpiono do wyboru nowych władz Koła. Prezesem wybrany został p. starosta dr. **Bogocz,** wiceprezesem p. mjr. **Witkowski.** W skład Zarządu weszli ponadto pp. por. **Grabowski** jako sekretarz, kpt. **Milewski** jako skarbnik, por. **Markowski** — referent P. W., oraz jako członkowie pp. por. **Pokorski** i kpt. **Bryk.**

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. kom. **Kaczorowskiego,** dr. **Kiwałę** i kpt. **Kamińskiego.** Jako delegaci na Zjazd Okręgowy wybrani zostali pp. prezes dr. **Bogocz,** mjr. **Grzanka,** kpt. **Schab,** kpt. **Olszański,** por. **Grabowski,** por. **Pokorski,** dr. **Lewicki** i por. **Klimczewski.**

W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej, poczem prezes dr. **Bogocz** solwował obrady. Obrady zakończono odśpiewaniem **„Roty".**

Obrady stały na bardzo wysokim poziomie i toczyły się w niezwykle koleżeńskiej atmosferze.

Mistrzostwo Torunia w grach sportowych

IV. doroczny turniej gier sportowych

W dalszym ciągu turnieju gier sportowych Okr. Ośr. W. F. o mistrzostwo Torunia i nagrody f-my Sport-Błoch, rozegrano finał siatkówki pań, Gimn. Żeńsk. team A: Loewengrenówna, Rutkowska, Lilje, Hamerska, Kowalska, Kopycińska.

Gimn. Żeńskie team B: Kowalczykówna, Dobrowolska Piotruszyńska, Mettlerówna, Jaszkowska, Zawadzka.

Niespodziewanie zwyciężył team B 30:21 (15:12), grając spokojnie i defenzywnie. Wyróżniły się Loewengrenówna i Lilje.

W towarzyskiem spotkaniu siatkówki męskiej WCZS. Gryf pokonał Szk. Podch. Mar. Woj. po ładnej i obfitującej w pyszne ścięcia grze 28:18 (15:3).

W finale mistrzostw Torunia w hazenie spotkały się WCZS. Gryf: Skalska, Lewandowska; Niklasówna, Ojdowska; Dejewska, Malinowska, Skierska i Szkoła Handlowa: Narkiewiczówna; Sobolewska; Mojsówna, Czołkowska; Czachlanka, Muszyńska, Błońska.

Po szalenie zaciętej i ciekawej grze zwyciężył Gryf 8:7 (3:3), zdobywając mistrzostwo i puhar. Bramkami dla zwycięzczyń podzieliły się: najlepsza na boisku Skierska (5) i Dejewska ()3). Dla Szk. Handl.: Czachlanka (3), Muszyńska (3) i jedna samobójcza. Gra toczyła się przy akompanjamencie widowni, biorącej żywy udział w grze. Doskonale „pracowały" chóry G. K. S. i Szk. Handl., wzorujące się na słynnym chórze „Cracowji".

W koszykówce męskiej Szk. Podch. Mar. Woj. pokonała G. K. S. 18:16 (13:8).

Sędziowali dobrze p. Fryszczynowa, kpt. Laurentowski i por. Fryszczyn.

Wieczory teatralne

„A Zuzanna nie chce"

W. B. Athertona

A jednak jest jakaś sprawiedliwość na świecie. Wszechwładne zdawałoby się dziś kino, powoli oddaje teatrowi nie tylko to co mu zabrało przed laty, ale dzielić się z nim zaczyna i własnemi już zdobyczami. Coraz częściej spotykamy w ostatnich dniach na rynku artystycznym „filmowe komedje" i „fotomontaże" dające nam sceniczny przekrój życia w filmowym skrócie.

Wystawiona onegdaj w Teatrze Toruńskim sztuka W. R. Athertona „A Zuzanna nie chce..." to właśnie taki sceniczny skrót sensacyjnego „dramatu kinowego". Skrót ten, acz początkowo (jak to zresztą bywa zazwyczaj i w powieściach t. zw. detektywnych) nudnawy, w trzech ostatnich obrazach daje widzowi tyle nieoczekiwanych emocyj, tak błyskawicznie szybko rozwija przed nim akcję perypetyj bohaterki — złodziejki Zuzanny i jej najpierw adoratora, potem detektywa — prześladowcy a w końcu szczęśliwego narzeczonego, tak zgrabnie rysuje różnorakie postacie przedstawicieli dwóch zwalczających się światów: świata zbrodni i świata sług prawa, że mu ten mankament nudności dwóch pierwszych obrazów śmiało wybaczyć możemy. Czynimy to tem chętniej, że dekoracje właśnie tych obrazów były doskonałe: hal hotelowy w akcie 1-szym zadziwił nas i pomysłowością i stylowością swej nowoczesności, a niebieski pokój aktu 2-go był bardzo wykwintny.

Sztukę reżyserował p. K. Wasilewski, a to już mówi samo za siebie. Mimo premjerowej tremy artystów, sztuka szła w doskonałem tempie; każdy jej walor umiejętnie wydobyto, każdą wadę dyskretnie ścieniowano.

Zuzanna — p. Romy Pawłowskiej to bodaj jedna z najlepszych jej ról w tym sezonie. Zmieniała się jak kameleon, (koniecznie dodać należy — rozkoszny). Była i naiwniutką dziewczynką z prowincji, i wytrawną złodziejką, rozpaczającą po nieudanej wyprawie, i prawdziwie rozkochaną kobietą, i wreszcie kochanka, drżącą o los ukochanego a zarazem zdruzgotaną odkryciem, że i on jest złodziejem.

Tajemniczy pan Teddy Morland w interpretacji *Wasilewskiego* stał się odrazu, zresztą zgodnie z tekstem, centralnym punktem zainteresowania widowni. Kim jest ten zagadkowy gentleman? Miljonerem czy hochstaplerem? Czy kocha Zuzannę, czy tylko udaje miłość, aby ją tem łatwiej... okraść? Czy scena miłosna w pokoju hotelowym — to miłość prawdziwa, czy wirtuozowska gra cynika? Takie pytania padały między sąsiadami na widowni i... pozostawały bez odpowiedzi. Tak po mistrzosku zrobił tego tajemniczego gentlemana reż. Wesilewski. Zrywa on maskę dopiero w ostatniej scenie, do końca trzymając widzów w napięciu niepewności. Gdy opada kurtyna dowiadujemy się, że.. Nie. Nie powiem. Idzcie na „Zuzannę", a zobaczycie jakim jest właściwie Morland.

Siwy, wytworny, w miarę filozofujący bandyta *„sir" Artur p. Hańczy* — to także jedna z jego najlepszych ról w sezonie.

Zresztą cały zespół wydobył z siebie wysoką sumę możliwości aktorskich. W. Męż.

Sprawiedliwość — opieka społeczna i taryfy kolejowe

Z dyskusji nad budżetem w Senacie

Na ostatnich posiedzeniach Senatu, piątkowem i sobotniem, toczyła się debata nad budżetami ministerstw sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, ministerstwa poczt, komunikacji oraz przemysłu i handlu.

W toku dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos min. *Michałowski* który m. i. podkreślił, iż ambicją Min. Sprawiedliwości jest jak najrychlejsze wykreślenie z naszego życia obcych form i zastąpienie ich jednym *polskim systemem prawodawczym*.

Dążymy do racjonalizacji wymiaru sprawiedliwości. W tem mieści się wszystko. To tłómaczy nasze usilne dążenia do jedności prawnej, to uzasadnia plany *usprawienia rządów, to kieruje pracami* nad więziennictwem. Całość tej pracy musimy realizować *w szeregu lat*. To czego już dokonaliśmy pozwala nam wierzyć w powodzenie naszej wielkiej reformy prawodawczej i patrzeć z otuchą w przyszłość *naszego wymiaru sprawiedliwości*.

W dyskusji przemawiał *sen. Perzyński* (BB.): Opozycja zarzuca ministrom sprawiedliwości, że nie dość *dbają o praworządność*: niema nic bardziej przewrotnego od tego zarzutu, gdy się zważy *coraz większe doskonalenie form prawnych i ujednolicenie ustawodawstwa*. Są to zdobycze bardzo cenne.

BUDŻET MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁECZ.

W dyskusji nad budżetem Min. Pr. i Op. Społ. *sen. Iwanowski* (BB) szczegółowo przedstawił akcję Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

Mamy nadzieję, mówił mówca, że w okresie, który dzieli nas od miesięcy letnich, zdołamy dokonać zamierzonej pracy. Ale stoi przed nami zima przyszłego roku. Nie łudzimy się nadzieją, że do tej pory, kryzys ustąpi do tego stopnia, żebyśmy mogli wówczas zatrudnić wszystkich bezrobotnych. Choćby nawet nastąpiła poprawa na co wskazują pewne objawy, to bezrobocie nie zniknie. Już dziś powinniśmy przygotować się do przyszłej kampanji i korzystać z nabytych doświadczeń. Z jesienią wstąpimy w nowy okres walki. Zdołamy ją prowadzić zwycięsko tylko wówczas, jeżeli przeciwstawimy trudnościom niezłomną wiarę we własne siły i w przyszłość naszego narodu.

MIN. HUBICKI O KASACH CHORYCH

Na szereg pytań i zarzutów, wysuniętych w toku dyskusji przez różnych mówców, odpowiedział p. minister Pracy i Opieki Społecznej, *dr. Hubicki*.

— Była poruszona sprawa — mówił m. in. p. minister — kosztowności budowli kas chorych. Za czasów urzędowania p. ministra Prystora i mojego, żadna nowa *budowla nowa nie została wzniesiona*, tylko ukończono te wszystkie, które były rozpoczęte jeszcze za czasów samorządowych. Kasy porywały się na nadzwyczajne budowle, nieraz niepotrzebne, nieraz tak kosztowne, że przekraczały wszelką możliwość finnasową kas chorych. Jeżeli w tej chwili kasy są w trudnych warunkach, *trzeba to przypisać tym pożyczkom, które musiały zaciągać na te imprezy*.

SPRAWA TARYF KOLEJOWYCH.

Na sobotniem posiedzeniu przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa poczt oraz ministerstwa komunikacji.

Min. Kühn poruszył w dyskusji sprawę taryf kolejowych, oświadczając, iż zatrąca ona o tyle dziedzin naszego życia gospodarczego, *że musi być regulowana z punktu widzenia całokształtu naszych interesów*. Wszelka zmiana taryfy opiera się na współpracy czterech resortów: rolnictwa, przemysłu i handlu, skarbu i komunikacji.

Nie chciałbym, aby Senat pozostawał pod wrażeniem, że taryfy w *Polsce są zbyt wysokie*. Gdy je porównamy z taryfami innych państw, to okaże się, że w Polsce są one najniższe. Okazało się nawet, że nasze koleje, nie mogą egzystować przy tak niskich taryfach, dlatego w r. 1929 poddano je rewizji i nieco podwyższono, zachowując szereg taryf wyjątkowych dla artykułów pierwszorzędnego znaczenia i dla eksportu.

Oczywiście w związku z obecnym kryzysem należałoby *poddać rewizji zasadniczej taryfy kolejowe* i obniżyć je odpowiednio do spadku wartości towarów; ale zachodzi tu wielkie niebezpieczeństwo, żebyśmy nie weszli na drogę deficytowości kolei.

DODATNI BILANS HANDLOWY

Minister przemysłu i handlu *p. Zarzycki* omówił dokładnie położenie naszego przemysłu węglowego i stosunki w przemyśle naftowym i włókienniczym.

Zasadniczej wagi sprawą jest *eksport*. Oczywiście zasadą musi być, by towar wychodził na rynek zagraniczny *bez strat*, ale szaleństwem byłoby bezwzględne stosowanie tej zasady już dziś i nagle skończenie ze stratnym eksportem. Takich eksperymentów nikt rozsądny czynić nie może. Ucieczka z rynku zagranicznego zmusiłaby nas do powrotu, któryby nas kosztował jeszcze znacznie drożej. Trzeba się też liczyć z kwestją zatrudnienia, bo przemysł nasz zatrudniony jest w przeszło *17 procentach przez zamówienia zagraniczne*. W handlu zagranicznym nie bierzemy tak wielkiego udziału, byśmy mogli z niego wycofywać, przeciwnie, jesteśmy prawie na szarym końcu. Dumping stosują wszystkie państwa, więc mówić o fetyszyźmie eksportowym jest to składać dowód nieznajomości rzeczy.

Mówiąc o zagadnieniu karteli p. minister wspomina o rządowym projekcie, dotyczącym nadzoru nad kartelami, który za inicjatywą p. ministra został wstrzymany. Życie gospodarcze nie *lubi gwałtownych wstrząsów*.

Organizm nasz jest wytrzymały i odporny. Jest *równowaga budżetowa od której rząd nie odstąpi*, gdyż na zasadnicze eksperymenty dziś nie pora. Można snuć różne teorje i teoryjki, na walkę z niemi niema dziś czasu. Utrzymanie *dodatniego bilansu handlowego* jest dalszym *dodatnim elementem i kanonem*, od którego rząd nie odstąpi.

P. Wojewoda Pomorski w Gdyni



W ostatnich kilku dniach p. wojewoda pomorski Kirtiklis dokonał objazdu województwa pomorskiego, zatrzymując się dłużej w Gdyni, gdzie odwiedził również oddziały Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni, zarówno lądowej jak i morskiej. Na zdjęciu naszem widzimy p. wojewodę Kirtiklisa (X) w otoczeniu przedstawicieli władz miejscowych oraz oddziałów Straży Granicznej morskiego i lądowego.

Poprawa na rynku pieniężnym

Akcje Banku Polskiego zwyżkują o 7 punktów

Od tygodnia przeszło daje się zauważyć pewne odprężenie na międzynarodowych rynkach pieniężnych. Najważniejsze waluty: funt i dolar wskazują tendencję coraz bardziej stałą. Wahania tych dewiz, tak znaczne w tygodniach poprzednich, ustały. Angielski kanclerz skarbu, Neville Chamberlain, zapowiedział szybkie zniesienie ograniczeń dewizowych w Anglji. Ponadto Bank Angielski zebrał środki na spłacenie Ameryce 150 miljonów dolarów płatnych w sierpniu r. b. Jak wiadomo, przed niedawnym czasem stopa dyskontowa Banku Angielskiego została obniżona z 6% na 5%. Za Londynem poszedł New Jork, Stockholm i Oslo, co przyczynia się do uspokojenia międzynarodowego rynku pieniężnego.

Również na naszym rynku daje się zauważyć pewna poprawa. Kurs akcyj Banku Polskiego **zwyżkował w ciągu kilku dni z 80½ do 88.** Prasa zagraniczna coraz mocniej **podkreśla solidność bankowości polskiej**, podnosząc jej płynność i odporność na wstrząsy, wywołane kryzysem finansowowalutowym na rynkach międzynarodowych. Jako jeden z dowodów tej płynności i zasobności można przytoczyć fakt, że Bank Zachodni, powodowany nadmiarem gotowizny, zwolnił ostatnio, drogą przedterminowego wykupu zredyskontowanego portfelu, cały swój kredyt w Banku Polskim.

13 państw na kongresie komunikacji lotniczej

W międzynarodowym kongresie towarzystw komunikacji lotniczej, który rozpoczyna się w Warszawie w dniu 15 b. m., zgłosiły udział, oprócz Polski, przedsiębiorstwa lotnicze dwunastu państw: Anglji, Belgji, Czechosłowacji (dwa przedsiębiorstwa), Danji, Finlandji, Francji (pięć przedsiębiorstw), Holandji, Jugosławji, Niemiec, Szwecji, Węgier oraz Włoch (trzy przedsiębiorstwa. Z ramienia Ligi Narodów przybędzie na kongres członek sekcji komunikacji i tranzytu, p. Tombs, z ramienia Międzynarodowej Izby Handlowej — sekretarz generalny komitetu centralnego francuskich towarzystw komunikacji lotniczej, p. Comoz, imieniem Międzynarodowego Komitetu Lotniczego Prawno-Technicznego — sekretarz generalny p. Sudre, oraz imieniem Międzynarodowej Komisji prawno-lotniczej adw. Henryk Konic.

Ceny ziemniaków w kampanji wiosennej

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu komunikuje nam, że nastąpiło załamanie się cen na ziemniaki eksportowe w Anglji i wskutek tego prawdopodobnie eksport do Anglji ulegnie zmniejszeniu. Nie pozostanie to bez wpływu na ceny ziemniaków w Polsce, które za pierwszorzędne gatunki i sumienne sortowanie prawdopodobnie nie przekroczą sumy zł. 6 — 6,50 za 100 kg. loko stacja załadowcza. Gdyby producenci mogli tą cenę osiągnąć za odmiany białomięsne, to uznać należy w obecnych warunkach, że osiągnęli oni cenę maksymalną.

Popyt na ziemniaki żółtomięsne jest w tej chwili jeszcze nieznany, przeto ceny ziemniaków żółtomięsnych prawdopodobnie będą nieco niższe.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu zwraca się z wezwaniem do polskich firm, eksportujących ziemniaki, aby w kampanji wiosennej r. b. przyjmowali od producentów ziemniaki bezwzględne zdrowe, wyłącznie jaknajlepiej sortowane i ładowane do wagonów w ten sposób, iż ziemniaki nie uległy okaleczeniu lub zgnieceniu.

Do producentów ziemniaków Związek apeluje, aby eksporterom ziemniaków dostarczali tylko pierwszorzędnej wartości ziemniaki.

Przez współdziałanie bowiem rolnika z eksporterem ziemniaków uniknie się tak przykrych dla interesów handlowych Polski wypadków, jakie miały miejsce w jesieni r. ub.

Wywóz ziemniaków

W dniu 10 b. m. odbędzie się w Państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w sprawie wywozu ziemniaków, zwoływana na życzenie sfer zainteresowanych. Przedmiotem obrad konferencji będą sprawy dotyczące techniki i finansowania wywozu ziemniaków, które nasunęły się w związku z poprzednią konferencją, odbytą w Gdyni w dniu 2 bm. Konferencja ma rozpatrzeć szereg odpowiednich wniosków.

Wywóz węgla przez Gdynię

W ciągu lutego wywieziono przez Gdynię ogółem 243.895 ton węgla eksportowego i 11.641 ton bunkru. Węgiel ten był przeznaczony do następujących krajów: 106.270 ton do Szwecji, 59.434 ton do Norwegji, 43.580 ton do Danji, 8.880 ton do Łotwy, 7.270 ton do Włoch 7.215 ton do Francji, 5.745 ton do Holandji i 5.500 ton do Islandji.

Ruch wydawniczy

CZESŁAW KLARNER — *„Śląsk i Pomorze jako symbole naszej niezależności*. Toruń 1932 r. (Str. 65, 26 tabel i 10 wykresów). Cena 5 złotych.

KAZIMIERZ TYMIENIECKI — *„Dziejowy stosunek Polaków do morza"*. Toruń 1932 r. (Str. 34). Cena 2,50 zł.

ROMAN DYBOSKI — *„Żywioł morski w twórczości Józefa Conrada"*. Toruń 1932 r. (Str. 25). Cena 1.50 zł.

Skład główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie.

Z cyklu wykładów zorganizowanych przez Oddział gdyński Instytutu Bałtyckiego, pod wspólnym tytułem „Światopogląd Morski", ukazały się obecnie na półkach księgarskich trzy wyżej wymienione prace, z których pierwsza obejmuje następujące rozdziały: Struktura gospodarcza Polski; Śląsk — ogniskiem przemysłu polskiego; Pomorze — bazą polskiego handlu zamorskiego; Pomorze — polityczna i gospodarcza racja stanu. Publikacja prof. Tymienieckiego — „Dziejowy stosunek Polaków do morza", zawiera, poza wstępem i zakończeniem, 5 rozdziałów oświetlających historyzny rozwój naszej polityki morskiej, w referacie zaś „Żywioł morski w twórczości Józefa Conrada", prof. Dyboski omawia w 3 kolejnych rodziałach: Przeżycia i przemiany Conrada: Morze, marynarze i okręty w twórczości Conrada; oraz Conrad a ideologja morska Polski dzisiejszej.

Powyższe wykłady, których celem jest stworzyć w społeczeństwie naukowe podstawy światopoglądu morskiego, udostępnione obecn. drukiem, spotkają się niewątpliwie z zainteresowaniem szerszego ogółu czytelników.

GNIEW

— *Posiedzenie sekcji dochodowej i rozdzielczej Parafjalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym.* Dnia 4-go bm. odbyło się posiedzenie Sekcji dochodowej P. K. P. B. w Gniewie pod przewodnictwem miejscowego wikarego ks. Motylewskiego Franciszka i p. Piątka profesora gimnazjum gniewskiego. Na posiedzeniu uchwalon natychmiast po skończonym poście, urządzenie wielkiej imprezy dochodowej na rzecz pomocy bezrobotnym.

W tym samy dniu odbyła swoje tygodniowe posiedzenie Sekcja rozdzielcza Par. K. P. B. pod przewodnictwem nacz. poczty p. St. Gosca. Na posiedzeniu ustalono 62 rodziny bezrobtonych, mające prawo zgłoszenia się po zasiłek w bieżącym tygodniu. Suma pieniędzy wraz z naturaljami przygotowanemi do rozdziału wynosi łącznie 340 zł Bezrobotni z dużą rodziną otrzymają po zł. 8, ze średnią rodziną po zł. 6, samotni po zł. 4, na bieżący tydzień. Podział pieniędzy i naturalji odbywa się w soboty od godz. 14-tej w lokalu p. Bartkowskiego.

— *Przytrzymanie niebezpiecznego oszusta pocztowego.* Dnia 2 bm. posterunek policji w Gniewie przytrzymał w urzędzie pocztowym w Morzeszczyznie niebezpiecznego oszusta pocztowego Jana Sarnowskiego, zamieszkałego w Bydgoszczy, w chwili, gdy wymieniony usiłował podjąć pieniądze na podstawie sfałszowanej książeczki P. K. O.

Jak przeprowadzone dochodzenia wykazały Sarnowski, aby uzyskać prawdziwą książeczkę P. K. O. wpłacił w urzędzie poczt. w Fordonie zł. 5; sumę tą sfałszował na zł. 115, poczem na tą już sfałszowaną książeczkę podjął w Urz. Pocztowym w Bydgoszczy zł. 75, a w Osie — zł. 30. Po podjęciu tej sumy, książeczkę zniszczył, sfałszował natomiast swój dowód osobisty na nazwisko Kuraszkiewicza Kazimierza, wpłacił znowu po 5 zł. w Urz. Pocztowym w Bydgoszczy i Szubinie, w ten sposób nowo uzyskane książeczki P. K. O. znowu sfałszował i pobrał na nie w Urzędach Pocztowych w Lubichowie, Smętowie, Pelplinie, Skórczu, Kościelnej Jani i Gniewie, łączną sumę zł. 525. Sarnowski przytrzymany został dzięki naczelnikowi poczty w Morzeszczynie w chwili, gdy i ten urząd usiłował oszukać. Przy przytrzymanym znaleziono 73 złote, a podczas ścisłej rewizji jeszcze 220 zł. ukryte w płaszczu za podszewką. W ten sposób poszkodowane Urzędy pocztowe uzyskały przynajmniej częściowy zwrot utraconych sum. Podczas rewizji domowej u aresztowanego znaleziono jeszcze jedną sfałszowaną książeczkę P. K. O.

— *Lodołamacze ruszają do pracy na Wiśle.* Jak się dowiadujemy w dniu 4-go bm., przybyły do Tczewa lodołamacze, które w dniu 5-go marca br. mają wyruszyć w górę Wisły — aby przerwać powstałe ostatnio zatory i pokrywy lodowe. Szybkość poruszania się lodołamaczy uzależniona jest od grubości lodu i wysokości stanu wody, dlatego też spodziewać się ich można w Gniewie za 4 — 5 dni, gdyż szybciej niż 7 km. dziennie, narazie posuwać się nie mogą.

— *Ważne posiedzenie gniewskiej Rady Miejskiej.* Dnia 7-o bm. o godz. 18-tej. odbędzie się w sali ratuszowej, pokój nr. 1 posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedenia, 3) Wybór 3-ch członków do podpisu protokółu, 4) Zatwierdzenie sprawzdania kasowo rachunkowego za rok budżetowy 29-30, 5) Sprawa elektryfikacji miasta (potanienie opłat za elektryczność), 6) Wybór 2-ch członków do Rady Miejskiej K. K. O. 7) Wybór uzupełniający w skład komisyj rewizyjnej kasy miejskiej, 8) Przyjęcie do wiadomości dekretu zatwierdzenia pana Wojewody Pomorskiego w sprawie korzystania z krótkoterminowego kredytu do 20 procent wkładów szczędnościowych M. K. K. O., 9) Sprawa utworzenia w Pelplinie siedziby powiatu tczewskiego, oraz sprawa przyłączenia do obwodu roków sądowych w Pelplinie. Posiedzenie tajne. 10) Sprawa bekoniarni, 11) Interpelacje.

R—i

Chełmno

— *Z życia b. Uczestników Powstań Narodowych.* W dniu 28 ub. m. odbyła tut. grupa Walne doroczne zebranie w Dworze Chełmińskim.

Po wyczerpaniu sprawozdania prezesa, skarbnika i sekretarza, zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Zebranym marszałkował druh Dobrzalski Fr. senjor.

Nowowybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — druh Komosiński, sekretarz — Cerafìcki A., skarbnik — Matszewski Edmund.

Zebranie uprawomocniło zarząd do kooptacji komendanta grupy.

Zebranie cechował duch żołnierski, zdrowa myśl i rzeczowa dyskusja.

Tuchola

— *Z życia Ogniska nauczycielskiego.* We wtorek, dn. 1 bm. odbyło się zebranie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Referat o kronice szkolnej wygłosiła p. Wiśniewska. Wszyscy słuchali wszechstronnie opracowanego referatu z wielkiem zainteresowaniem. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa przeciążania nauczycielstwa pracą nieprzewidzianą w ustawach i rozporządzeniach. Nauczycielstwo Związkowe pracować będzie zawsze ofiarnie dla dobra Państwa, jednak bronić się będzie przed przeciążeniem do którego prowadzi się w wielu szkołach na podstawie źle zrozumianych intencyj władz szkolnych. Zebrani wezwali Zarząd do wszczęcia odpowiedniej akcji, Projekt Zarządu, by utworzyć przy Ognisku kasę samopomocy koleżeńskiej, przyjęty został przez wszystkich z uznaniem.

Mrocza

— *Tow. Śpiewu św. Cecylji* urządza w niedzielę dnia 6 bm. w sali p. Łuszczyńskiego z współudziałem tut. szkoły powszechnej „Akademję Papieską". Program, słowo wstępne wygłosi ks. prob. Rochowiak, dalej deklamację, występy śpiewu i referat o życiu i działalności Papieża Piusa XI przez naucz. Gackowskiego.

Programu radjowe

Wtorek dnia 8 marca 1932

Warszawa. 11.20 Kom. meteor 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 13.10Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15 Komunikat gospodarczy. 13.40 Pogadanka roln. p. t. „Jak sobie pomóc w pracy konkursowej przysposobienia rolniczego, sposoby samokształcenia" wygł. inż. St. Wyrzykowski. 13.55 Muzyka.14.00 Pogadanka roln. p. t. „Radio u rolnika", wygł. inż. Z. Kobyliński. 14.20 Pogadanka roln p. t. „Zakończenie kursów Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego. 15 15 „Chwilka ..ctnicza". 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Biologia") „Ciągłość życia na ziemi", wygł. prof. St. Sumiński. 15.45 Giełda pien. oraz kom. Centr Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 15.50—16.15 Program dla dzieci: a) Opowiadanie inż. A. Paszkiewicza p. t. „Mój czarny loka, Jose (wrażenia z Afryki) (dla dzieci starszych) b) Obrazek pióra B. Hertza p. t. „Coś tam w lesie buknęło" (dla najmłodszych) 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Historja") „Religja starożytnych", wygł. prof. B. Dunikowski. 16.40 Piosenki w wyk. H. Ordonówny (płyty). 17.10 Transmisja z Wilna. 17.35—18.50 Popoł. koncert symf. w wyk. ork. Filh. Warsz., pod dyr. F. Mahlera. 1) J. Haydn: Symfonja D-dur Nr. 104; 2) K. Rathaus: Mała przygrywka (Kleines Vorspiel) na ork. smyczkową i trąbkę op. 30; 3) J. Fitelberg: Koncert na orkiestrę smyczkową; 4) L. Mozart. Divertimento Militare w oprac. E. Kleibera; 5) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Dyrektor teatru (Schauspieldyrektor). 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza", wygł. inż. Wł. Sawicki 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Ork. Sandlera (płyty). 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy 20.00 Felieton p. t. „Życie gwiazd", wygł. p. J. Wasiutyński. 20.15—21.55 koncert popul. 21.55 do 22.10 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 do 22.40 Utwory dawnych mistrzów w wyk. M. Trombini- Kazuro (klawesyn), T. Ochlewskiego (skrz.) i M. Szaleskiego (altówka). 22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radjow. 22.45 Urzęd kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50—24.00 Muzyka taneczna.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

8 marca o 11,30 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: damski sygnet, lustro, zegar, biurko, gramofon, torebkę, parasol, pudełko z przyrządami do manikury, garnitur pluszowy obrazy, regalik, stolik, guziki, nici, gumę; o 14 w Podgórzu Puławskiego 5: serwisy do kawy, stół składowy, półmiski, maty, garnki, dzbanki, drut, 150 kg. łańcuchów; o 15 Puławskiego 9: wagę stołową; o 15,30 przy Parkowej 98: biurko, kanapę, szafę, zegar, umywalkę. 1731

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

PRZETAFG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca b. r. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: obraz, rower, umywalkę, aparat do froterowania; o godzinie 13,30 przy ul. Chełm. Szosa 87: drewniaki, szczotki, trzepaczki; o godz. 14 przy Chełm. Szosie 2/6: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurko. 1732

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: sypialnię, kanapę, bufety, bibljotekę, stół, krzesła, garderobiarkę, portjery i inne przedmioty; o 14 przy Grudziądzkiej 90: szafy, krzesła, łóżka, pomocnik, kredensy warsztaty stolarskie toaletkę, różne deski i inne przedmioty. 1734

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

UCHWAŁA. Celem rozpatrzenia wniosku, rzeźnika Ernesta Hoenkego w Pucku o udzielenie odroczenia vypłat, wyznacza się termin na dzień 23 marca 1932 roku godz. 10 przed poł. pokój 6 Na termin mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnienia 2. N. n. 4/32. 1735

Puck, dnia 26 lutego 1932 r.

Sąd Grodzki.

Rada Nadzorcza „Ludowej Spółdzielni Wydawniczej" w Toruniu

z odpowiedzialnością udziałami" niniejszem zwołuje Walne Zgromadzenie Spółdzielni na dzień 12 marca 1932 r., na godzinę 18-tą, w lokalu O. U. W. F. i P. W. w Toruniu, Rynek Staromiejski 10 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Zatwierdzenie bilansu na r. 1931 (absolutorjum).
6. Podział zysków.
7. Przyjęcie preliminarza budżetowego na r. 1932
8. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
9. Wolne wnioski.

Rada Nadzorcza.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 7 marca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Pod Blankami 12 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 kozły do fornierowania.

Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

W sprawie przymusowego przetargu nieruchomości Nowe tom II karta 54 — 3. K. 36/31 Twarda Góra tom I karta 8 3. K. 33/31 Lesna Jania tom I karta 5 — 3 K 29/31 wysłano w dniu 29 lutego 1932 r. wezwanie ogłoszenia terminów przetargowych w wyżej wymienionych sprawach. Ze względu na to, że terminy zostały cofnięte, uprasza się zarządzonych ogłoszeń nie wykonać i zarządzenia zwrócić. 1720

podp. Koenner
Uwierzytelnia
Str. sekretarz Sądu Grodzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 8 marca o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bufet dębowy, gramofon, garnitur klubowy, kanapy, 2 fotele, bieliźniarka.

Linde, komornik sądowy

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. nieżonaty fryzjer Stefan Bielerzewski, zamieszkały w Gdańsku-Zoppot, syn kołodzieja Stefana Bielerzewskiego i tegoż małżonki Marjanny z domu Adamczakówne), zamieszkałej w Gostyniu; 2. niezamężna Zofja Helena Stefańska, stenotypistka, zamieszkała w Poznaniu, córka tokarza Kazimierza Karola Stefańskiego poległego w czasie wojny światowej w Rosji i tegoż małżonki Zofji z domu Bunkowskiej, zamieszkałej w Poznaniu, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 14 dni.

Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Gdańsku.

Poznań, dnia 3 marca 1932 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Chybiński.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz.. dnia 7 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska"
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 3 aktach Williama B. Atherton'a.

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.

W środę, dnia 9 bm. o godz. 20-tej
Odczyt
Magdaleny Samozwaniec

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a

Telegramy

Z ostatniej chwili

Tardieu — Nadolny

Premjer francuski „chwyta byka za rogi"

W powodzi konferencyj wniosków, dyskusyj i rokowań, toczących się obecnie w Genewie tonie i niknie z szczególniejszej uwagi przeciętnego czytelnika doniosłość **poufnych rozmów** prowadzonych nad Lemanem pomiędzy **premjerem Tardieu a reprezentantem Niemiec p. Nadolnym.** Saint Brice pisze w „Journal'u". że prawdopodobnie nastąpi **starcie punktu widzenia francuskiego i niemieckiego.**

„W związku z tem, w kołach niemieckich ukazuje się wielkie **niezadowolenie z ujawnienia niektórych propozycyj uczynionych p. Tardieu przez p. von Hoesch'a i p. Nadolnego** Chodzi tu tylko o poufne rozmowy, w czasie których Niemcy dały do zrozumienia, że kiedy mówią o równości. to rozumieją przez to równość jakościową, a nie równość ilościową. Niemcy rzuciły również myśl skrócenia z 12 na 6 lat okres służby wojskowej w Reichswehrze.

Zrozumiałem jest, że ujawnienie takich propozycyj nie jest dla Niemców przyjemne. **Istotnie uderza w oczy, że najpewniejszym rezultatem takiej redukcji, byłoby podwojenie kadr niemieckich, ponieważ w okresie 12-o letnim przez służbę wojskową przeszłyby 2 serje rekrutów zamiast jednej.**

Pertinax w „Echo de Paris" omawia również konferencje z Nadolnym i pisze:

W ubiegłym tygodniu, prezes Rady Ministrów nie ukrył przed przedstawicielem Berlina, że **Francja nie będzie się targować co do głównej rewindykacji niemieckiej równouprawnienia, równości statutu wojskowego tj rewizji części V Traktatu Wersalskiego zawierającej klauzule wojskowe.** Obecnie należy się dowiedzieć za jaką cenę rząd Rzeszy odstąpiłby ewentualnie od tego najwyższego żądania. W ogólnych słowach, można powiedzieć, że w ostateczności rząd niemiecki zrezygnowałby chwilowo z równości kwantytatywnej, lecz, że nie ustąpi co do równości jakościowej. Chciałby, przynajmniej **posiadać te same kategorje broni co mocarstwa zwycięskie i mocarstwa neutralne, łodzie podwodne** (jeżeli zostaną utrzymane), **czołgi itd.** Poza tem rząd niemiecki domagałby się zwiększenia efektywów armji niemieckiej, np. skrócenie do 6 lat służby wojskowej (obecnie 12 lat), co spowodowałoby **zwiększenie rezerw wykształconych.**

Jest bardzo wątpliwem, **by na tym zasadniczym punkcie, obie delegacje mogły wziąć pod uwagę, chociażby drogę, któraby je doprowadziła prędzej czy później do jakiegokolwiek porozumienia**

„Vossische Zeitung" omawiając rozmowy Tardieu z Nadolnym, stwierdza, że Konferencja wchodzi w doniosłą i być może decydującą fazę. **„Kwestja równouprawnienia Niemiec jest tu najważniejszą.** Jeżeli obecnie Tardieu idzie na omawianie tej sprawy **to odpowiada to dotychczasowej taktyce francuskiego premjera chwytania byka za rogi.** Taktyka ta zmierza do tego, aby albo **przesądzić sprawę równouprawnienia w sensie tezy francuskiej, albo też doprowadzić w pojedynku z Niemcami do zagrożenia samej konferencji.**

Berliner Tageblatt w telegramie z Paryża z dn. 4 marca przynosi rewelacje o **energicznem dementi premjera Tardieu co do zamieszczonych tak w prasie francuskiej jak i niemieckiej komentarzy do rozmów** prowadzonych w Genewie z delegatem niemieckim Nadolnym. Mgła tajemnicy otacza zatem nadal te rokowania które **szczególnie w Polsce** wzbudzić muszą niezwykłe zainteresowanie.

Nad reorganizacją gospodarczą Europy współpracować mają i Niemcy

Berlin, 7. 3. (PAT.). Wczoraj ambasador francuski **Francois Poncet** złożył w urzędzie spraw zagran. **side memoire**, w którem rząd francuski **sprecyzował stanowisko swe w sprawie możliwości zwalczania kryzysu gospodarczego w krajach południowo-wschodnich Europy.**

Ambasador francuski zakomunikował równocześnie sekretarzowi stanu von Bülowowi zamiary swego rządu w sprawie pomocy dla krajów naddunajskich. Memorjał francuski przedłożony był w ostatnich dniach zainteersowanym mocarstwom. Według informacyj biura Wolffa, **ambasador francuski wyraził życzenie swego rządu, aby Niemcy uczestniczyły w pracach nad reorganizacją gospodarczą południowo-wschodniej Europy.**

G. P. U. surowo ukarze zamachowca

Dookoła zamachu na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie

(o) **Berlin, 7. 3.** (Tel. wł.). Zamach na radcę ambasady niemieckiej w Moskwie jest obecnie obszernie komentowany przez prasę niemiecką. Zamach, zdaniem dzienników berlińskich, był przygotowany **nie na radcę v. Twardowskiego, a na ambasadora v. Bircksena** Zamachowiec tylko **pomylił samochody** i miast strzelać do Mercedesu, w którym zwykle jeździ ambasador v. Bircksen, widząc inny samochód ambasady, oddał strzał do jadącego w nim radcy.

(o) **Moskwa, 7. 3.** (Tel. wł.). Komisarjat do spraw zagranicznych komunikuje, że sprawca zamachu **Juda Stern będzie surowo ukarany.** Obecnie znajduje się w więzieniu Gł. U., gdzie badany jest przez szefa GPU **Menżyńskiego,** przy udziale sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi **Rosenfelda.** Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Amunicję, broń, samoloty wciąż wysyłają Niemcy na Daleki Wschód

Paryż, 7. 3. (PAT). Prasa francuska zamieszcza **informacje o transportach materjałów wojennych, które w ostatnich tygodniach wysłano z Europy na Daleki Wschód**

W dniu 4 lutego wyruszył z Hamburga **statek do Jokohamy** z pełnym ładunkiem środków wybuchowych. Dnia 5 lutego odjechały z Hamburga **dwa okręty, naładowane granatami, dynamitem oraz częściami samolotów.** Wszystkie okręty opuszczające w dniach ostatnich porty niemieck., zabierają ze sobą **broń i amunicję.** Dn. 7 lutego państwowe zakłady Skoda wysłały również z Hamburga **1700 skrzyń amunicji.** Tego samego dnia wywieziono z różnych portów niemieckich **4.000 skrzyń z amunicją** w kierunku Dalekiego Wschodu. W obecnej chwili zakłady **Skoda** produkują na wielką skalę **granaty i ładunki,** które mają być ekspedjowane do **Japonji przez porty Hamburg i Trjest.**

W Zagłębiu wciąż bez zmian

Sosnowiec, 7. 3. (PAT.). Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego panuje zupełny spokój. Zapowiedziane **masówki komunistyczne w kilku miejscach nie doszły do skutku.** Obserwacje górnicze przystąpiły normalnie do pracy w liczbie **844 osoby.** Komitet pomocy strajkującym za zezwoleniem władz wszczął **akcję zbierania pieniędzy i darów w naturze.**

Targi Lipskie

licznie obesłali kupcy i przemysłowcy polscy

Lipsk, 7. 3. (PAT). Wczoraj otwarte zostały **międzynarodowe wiosenne targi lipskie, w których** biorą udział niemal wszystkie państwa świata. Z pośród wystawców zasługują na uwagę **cztery firmy polskie.**

Do tej pory **przybyło z Polski ponad 100 kupców i przemysłowców.** W pierwszym dniu zwiedziło wystawę 160 000 osób.

Hitler ma mówić w Królewcu

Jak donosi prasa gdańska — we wtorek 8 bm. przybędzie do Królewca i wygłosi tam przemówienie przedwyborcze Adolf Hitler, który — jak wiadomo — **wysunął** swą kandydaturę na prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

Koncentracja Litwinów nad granicą Kłajpedy

Berlin, 7. 3. (PAT.). Prasa niemiecka w dalszym ciągu alarmuje opinję publiczną z powodu rzekomej **koncentracji straży litewskiej na granicy Kłajpedy.** Około 600 strażników, wśród których znajdować się ma większość regularnych żołnierzy litewskich ściągnięto na granicę, skąd oddziały litewskie komunikują się bezpośrednio z Kownem w drodze radjowej.

Wielki meteor spadł do morza Bałtyckiego

W ubiegłym tygodniu zauważono na północnym Bałtyku, w zatoce Botnickiej, pokrytej obecnie lodem, w pobliżu portu szwedzkiego Pitea, wielką wyrwę w tafli lodowej. Otwór którego powstanie da się tylko wytłumaczyć upadkiem w tem miejscu jakiegoś wielkiego meteoru, mierzył przeszło 30 metrów w średnicy. Bliższe badania tego miejsca potwierdziły hypotezę upadku meteoru. Potwierdziły ją także pomiary magnetyczne. (t.)

Sowiecka ekspedycja na Ocean Lodowaty Północny

Jak donoszą z Leningradu, sowiecki lodołamacz **„Krasin"**, znany z ekspedycji ratunkowej wyprawy Nobilego, **udał się przez Zund do Archangielska,** celem poczynienia przygotowań do **wyprawy przez Ocean Lodowaty Północny z Archangielska wzdłuż brzegów północnych kontynentu azjatyckiego do Władywostoku.** Wyprawę tę przygotowuje sowiecki Instytut Arktyczny. Poza celami naukowemi, ma ona mieć także cele praktyczne na widoku, czy i w jakim stopniu dałoby się wyzyskać wody Oceanu Lodowatego Północnego dla żeglugi. Wyprawa uda się z Archangielska przez Nową Ziemię, ujście rzeki Ob, Jenissiej, półwysep Tajmyr, przylądek Czeluskin, morze Wschodnio-Syberyjskie, cieśninę Berynga do Władywostoku. Wyprawa, w której poza „Krasinem" mają wziąć udział także inne lodołamacze, obliczana jest na rok czasu, przyczem przewidywane jest zimowanie w lodach. (t)

Cała Ameryka z rozgorączkowaniem poszukuje małego Lindbergha

Poszukiwania dziecka Lindbergha nie dały dotychczas **żadnych rezultatów.** 3-godzinne przesłuchanie bony dziecka nie wykazało żadnego związku jej z porwaniem. Również aresztowany Orlando w Brooklynie **dowiódł swego alibi,** a wreszcie trzeci osobnik, poszukiwany przez policję, znaleziony został w jednym z więzień, gdzie odsiaduje za szmugiel alkoholu od 6 miesięcy.

Sensację stanowi fakt, że **kartka, znaleziona na oknie pokoju dziecinnego po odkryciu uprowadzenia, zawierała kilka słów pisanych po niemiecku.**

Dawny szofer Lindberga Johnson aresztowany został w mieście Hartford. Na osobę Johnsona zwróciła uwagę policji bona dziecka, która wskazała na fakt, że w ostatnim czasie Johnson usiłował odnowić z nią dawną przyjaźń z okresu, gdy był szoferem Lindbergha. Śledząc Johnsona, policja ustaliła, że **Johnson, który jest obecnie marynarzem na żaglowcu znanego miljardera Lamonta, dyrektora banku Morgana,** jeździł samochodem, podobnym do samochodu, jakim miało być uprowadzone dziecko Lindbergha. Podobno w samochodzie **znaleziono butelkę z mlekiem,** a wreszcie po dokonaniu rewizji u Johnsona znaleziono kartkę, zaadresowaną do Lindbergha, a zawiadamiającą, że **dziecko jest zdrowe i bezpieczne.** Charakter pisma, jak stwierdzono, jest identyczny z pismem na kartce, otrzymanej przez Lindbergha dnia poprzedniego. Lindbergh wystartował na swym aeroplanie do Hartford, aby być obecnym przy badaniu Johnsona. Policji z trudem udało się powstrzymać tłum od zlinczowania Johnsona podczas prowadzenia go na śledztwo.

Wobec tego, że **b. szofer Lindbergha dowiódł swego alibi, został on wypuszczony na wolność.** Policja koncentruje swe wysiłki w celu odszukania samochodu, jaki zatrzymał się na chwilę w m. Weatherfield w stanie Massachusetts i **zmienił tabliczkę z numerem.** W samochodzie tym znajdowało się **3 mężczyzn i małe dziecko.** Ponieważ jednak od chwili porwania dziecka Lindbergha do dnia dzisiejszego zaszło **kilkanaście wypadków porwania dzieci,** co jest obecnie praktykowane przez bandytów amerykańskich, przeto ustalenie tożsamości dziecka Lindbergha nie jest łatwe.

W dziennikach angielskich są liczne opisy nastrojów amerykańskich, z których wynika, że **od dołu do góry od człowieka z ulicy, aż do prezydenta Hoovera, cała Ameryka znajduje się w stanie niebywałego podniecenia i zdenerwowania.**

Rozpacz p. Lindberghowej osiągnęła tymczasem punkt kulminacyjny, wobec czego pułk. Lindbergh w obawie o swą żonę zrezygnował z walki ze złoczyńcami i **złożył w banku w mieście Newark 50.000 dolarów w banknotach 20-dolarowych,** ogłaszając ten fakt przez radjo i prosząc uprowadzicieli swego dziecka, aby wskazali, w jaki sposób pieniądze te mają być im przekazane.

Londyn, 7. 3. (PAT.). Zawiedziony w swych nadziejach co do skuteczności pomocy amerykańskiej policji, **Lindbergh zdecydował zwrócić się do świata przestępczego z błagalną prośbą o pomoc w odzyskaniu dziecka.**

Dwóch osobników ze świata podziemnego — **Szpitale i Blitz, należący do bandy Al Capone, upoważnionych zostało do pertraktacji w sprawie zwrotu dziecka i wypłacenia odszkodowania.**

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł